Nr. 109 (z dod. por.). Dnia 20 kwietnia. Piątek. Dnia 8 (20) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.*

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej dziatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu przypadającej pojutrze uroczystości Opieki św. Józefa w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Że cała prasa niemiecka zajmuje się żywo, gorąco, fanatycznie losami choroby cesarza Ferdynanda, to rzecz naturalna. Mniej usprawiedliwioną jest nienawiść, jaką organa zachowawcze zarówno, jak narodowo-liberalne pałają do angielskich drów: Mackenzie'go i Hovell'a, starając się u publiczności rozbudzić najrozmaitsze podejrzenia. Nie gardzą najuszczypliwszemi aluzjami, byle dowieść narodowi, że ukochany monarcha znalazł się w rękach głupców, nieobeznanych z elementami poważnej wiedzy, że dr. Hovell nieumiał w ubiegłą noc czwartkową założyć rurki, co przecież już setki razy robił, że Morell Mackenzie zdecydował się na włożenie rurki innego, niż dotąd, kształtu, co powinno dowodzić, że wybrana przezeń w San Remo była złą, że ztąd nastąpiło zatkanie się jej wydzielinami, wypchnięcie z tchawic, wysączenie się ropy ku oskrzelom i t. d., i t. d.!

Aby czytelnikom odsłonić chociaż w drobnej cząstce tę pożałowania godną walkę zakulisową lekarzy niemieckich ze swymi kolegami angielskimi, przytoczymy kilka tylko jej epizodów.

Dr. Mackenzie zamierzał w istocie od pewnego już czasu zmienić rurkę i zaprosił jedynie przez grzeczność prof. Bergmana, aby przy tym akcie był obecnym. Zmienić rurkę postanowił sir Morell Mackenzie dlatego, że w kanale oddechowym objawiło się nieznaczne zapalenie. W ubiegły czwartek Mackenzie pojechał do Berlina i przywiózł z sobą rurkę, którą na kilka dni przedtem obstalował, a jednocześnie zaprosił prof. Bergmana, ażeby po obiedzie przybył do Charlottenburga.

Jakkolwiek dr. Bergman był tylko przez grzeczność zaproszonym, uważał jednak za swój obowiązek wprowadzić sam rurkę do gardła cesarza. Ponieważ Mackenzie nie chciał robić trudności, pozwolił prof. Bergmanowi tej czynności dokonać. Po różnych usiłowaniach, nie udało się wszakże słynnemu chirurgowi berlińskiemu dopełnić aktu i kazał wówczas zawołać dra Bramana, który czekał w jego powozie przed zamkiem. Dr. Braman przybył natychmiast i włożył rurkę. Rurka ta była tej samej wielkości, jak ta, którą włożono pierwotnie zaraz po dokonanej operacji w San Remo.

O artykule *Koelnische Ztg.*, tyczącym się włożenia cesarzowi nowej rurki, a podanym w streszczeniu przez naszego korespondenta berlińskiego, pisze *Freisinnige Ztg.* z bardzo wiarogodnego, jak utrzymuje, źródła:

„Nieprawdą jest, że doktor Hovell po zbudzeniu go przez służącego (w nocy z d. 11-go na 12-ty b. m.) nie pobiegł natychmiast do łoża chorego, aby obejrzeć rurkę, jak również jest nieprawdą, że angielscy doktorowie męczyli się nad założeniem nowej rurki i że z tego powodu cesarz znalazł się w niebezpieczeństwie życia. Przeciwnie, sami angielscy doktorzy zawezwali w czwartek w celu przemiany rurki chirurgicznej pomocy profesora Bergmana, który, pomimo usiłowań, nie mógł uskutecznić tej czynności i wezwał znowu do pomocy doktora Bramana, któremu dopiero manipulacja udała się szybko i bez trudności.

Również nie było prawdą, jakoby włożono nową rurkę. Była ona tą samą, którą już dawniej w San-Remo włożył doktor Braman i później na inną zamienił."

*Freisinninge Ztg.* nazywa artykuły *Koelnische, Norddeutsche, Schles. Ztg.* i innych organów, kłamliwemi insynuacjami, które przez cały tydzień podniecały naród przeciwko cesarstwu, a obecnie skierowały swe żądło przeciwko zaufanemu doktorowi cesarza, zapewne uprzedzając spodziewany wypadek, iż Mackenzie pogorszenie się stanu zdrowia cesarza przypisze wzruszeniom, wywołanym przez przesilenie kanclerskie.

Hasłem, którem się włościanie departamentu Nord powodowali głosując na Boulangera, ma być podobno: „pokój". Rozumują oni: „Boulanger był ministrem wojny i był pokój, gdyż Bismark tylko jego się boi. Niechże Boulanger znowu przyjdzie do władzy, to będzie pokój, bo Niemcy nie będą śmiały zaczepić nas!" Departament du Nord jest istotnie najspokojniejszym. Utrzymują stanowczo, że nie agitacja, nie idea napoleońska, ale jedynie powyższe rozumowanie, rozszerzane tendencyjnie między ludem, rozstrzygnęło o wyborze. *Rr. Z.*

## Choroba wieku.

(Nerwowość i jej leczenie.)

„Czyż na nerwy nie posiadają lekarze skutecznego środka, czy zwiększająca się z dniem każdym nerwowość naszego społeczeństwa nie znajdzie skutecznego *antidotum?*

Oto głosy, które coraz częściej słyszeć się dają wśród społeczeństwa, nękanego nerwowością.

Nie zaznać nigdy chwili spokoju duchowego, walczyć z nieuzasadnioną niczem bojaźnią, ulegać nakoniec całej serji przypadłości fizycznych, jak bólom głowy, biciu serca, newralgjom itd., a w oczach ogółu uchodzić za zdrowych i być nawet przedmiotem żartów—oto smutny los wszystkich nerwowych.

Zaznaczmy choć w kilku słowach przyczyny szerzącej się nerwowości i wskażmy istotnie skuteczne środki hygieniczne.

Jedną z najważniejszych prawie przyczyn ogarniającego wszystkich rozstroju nerwowego jest nadmierny wysiłek umysłowy, zaczynający się od najwcześniejszego dzieciństwa.

Współczesne wychowanie uwzględnia przedewszystkiem umysłowy rozwój dziecka, nie zwracając żadnej prawie uwagi na wytrwałość i stopień odporności młodocianego organizmu. Rodzice nawet dbają więcej o to, aby ich dziecko czyniło postępy w nauce, niż aby było zdrowem i normalnie fizycznie rozwiniętem. Nic więc dziwnego, iż słabsze organizacje opuszczają ławki szkolne z osłabionym systemem nerwowym, unosząc w sobie zaród ciężkiej nerwowości i nakoniec w walce życia ulegają rozmaitym formom chorób nerwowych i umysłowych.

Powtarzamy więc, iż zbytnie wytężenie mózgu, nie uwzględniające ani stopnia zdolności umysło-

---

4)

# M U Z Y.

Przez

**Elizę Orzeszkową.**

(Dokończenie.)

Po łaskawem na pochwalającą ją towarzyszkę spojrzeniu Kaljopa czytała, po części zaś opowiadała dalej, że hrabia, który na balkonie księżniczki stał, miał duszę namiętną, burzliwą, dumną, która, w ciasnocie i duszności atmosfery rodzinnej wyżyć nie mogąc, powiodła go naprzód na szczyt starożytnego Araratu, później pod stopy egipskich piramid, następnie w wir Paryża, w mgły Albionu, do pomarańczowych gajów Iberji, na granitowe skały Skandynawji...

— A na Gwadelupie i w rzeczypospolitej argentyńskiej nie był?—zabrzmiało nagłe zapytanie Melpomeny, ale Kaljopa, wyłącznie ku Eracie zwrócona, opowiedziała jeszcze, że nakoniec hrabia ujrzał się nad brzegami szafirowego Adrjatyku i tam poznał księżniczkę. Dwie te wysokie postacie, dwie te burzliwe dusze, dwie te dumy, dwoje nakoniec tych przedstawicieli, dwu antidiluwialnych rodów północy i południa, spotkać się z sobą nie mogły bez burz, wstrząśnień i niezmiernie zawiłych, nadzwyczaj subtelnych kolizyj. Z kolizyj tych wywija się silne naprężenie akcji, wielka dramatyczność sytuacji, słowem, szerokie pole i bardzo bogaty materjał dla obrazowości, subtelności, plastyki i architektury.

Bontownicza Melpomena szepnęła:

— Wiele stuku, mało huku!

Ale Erata słuchała z przejęciem się, z zachwyceniem, czem zachęcona Kaljopa dalej utwór swój opowiadać i tłómaczyć miała, gdy znowu, nagle, zaszła konieczna przerwa. Powietrze napełniło się dźwiękami, które i mówieniu i słuchaniu przeszkadzały, zbiorowemi, rozgłośnemi dźwiękami chóralnego śpiewu.

Słońce już zaszło i na sklepieniu nieba zostawiło po sobie długie, strzępiaste pręgi różowości gorącej i przezroczystej. Na skrajach firmamentu, nad widzialnemi tu i owdzie lasami i wioskami paliły się jeszcze jaskrawe światła, ale szerokie, gładkie pole pociemniało i zwolna okrywało się zmrokiem. Środkiem pola, na wąskiej drodze, żniwiarki, które przed chwilą zagony opuściły, rozciągnęły się długim sznurem. Rysy i linje pojedyńczych postaci ich i twarzy zacierało oddalenie, lecz wyraźnie od ciemniejącego powietrza odcinały się różnobarwne chustki, głowy ich okrywające, i widać było tłum stóp bosych i ciemnych, śpiesznie po białym piasku kroczących. Tu i owdzie w długim tym szeregu, u jaskrawych spódnic stalowo połyskiwały sierpy; pobłyskując sierpami, równym, wciąż jednostajnym, śpiesznym krokiem szły one ku wiosce, z pod dalekiego lasu, światełkami rozniecanych ogni pobłyskującej i—śpiewały. Śpiew ich wybuchnął nagle i rozgłośnie; kilkadziesiąt piersi, na całą równinę, aż pod same, zda się, niebo rzuciło wysokie, bardzo przewlekłe jego nuty i wyraźne słowa:

Oj, w dole, nade drogą,
Rozkwitła kalina;
Urodziła biedna wdowa
Żołnierskiego syna.
Urodziła ona jego
Przed początkiem nocy,
Dała jemu białe lica
I czarniutkie oczy.

**Syn.**

Lepiejbyś mnie, moja matko,
Czarnych ócz nie dała,
Lepiejbyś mi, moja matko,
Szczęsną dolę dała!

**Matka.**

Gdzież dla ciebie szczęsna dola,
Mój synku kochany,
Kiedyś ty już zapisany,
W rekruty oddany.
Wyjechawszy za wrota,
Nisko głowę schylił,
„Bądź mi zdrowa, wsi rodzinna,
Możem w czem przewinił?
Dróżkę moją polewajcie,
Aby nie pyliła,
Matkę moją rozrywajcie,
Aby nie tęskniła."
Dróżkę często polewali,
Jednak zapylona:

wych, ani wytrzymałości fizycznej danego organizmu, musi prowadzić do nadmiernej pobudliwości systemu nerwowego.

Nadto my, mieszkańcy miast, uganiamy się za coraz to świeżemi wrażeniami, wstrząsającemi mocno naszym systemem nerwowym, nie pojmujemy dzisiaj spokojnego życia, *systematycznej*, ale umiarkowanej pracy... Przyzwyczailiśmy się do sztucznych podniet, do nienaturalnych bodźców, naruszających w wysokim stopniu równowagę naszego układu nerwowego. Żyjemy *za prędko*, żyjemy gorączkowo, co sprowadzać musi w końcu wyczerpanie, znużenie i stan chorobliwy układu nerwowego.

Większość kobiet, żyjących w wielkich miastach, cierpi na *niedokrwistość*, usposabiającą w wysokim stopniu do rozmaitych cierpień nerwowych.

Małżeństwa dzisiejsze, zawierane po większej części li tylko z rachunku, nie zaspakajające pragnień serca, są, zwłaszcza u kobiet, źródłem rozstroju nerwowego i ciężkiej histerji.

Z drugiej strony, znaczna ilość kobiet, które nie wyszły za mąż, a przez to zmuszone są pracą umysłową wywalczać sobie chleb powszedni, upada pod brzemieniem nerwowości.

Doświadczenia, poczynione w ostatnich czasach, jasno wykazały, że kobiety, pełniące funkcje urzędników, buchalterek, telegrafistek itd., musiały być uwalniane od obowiązków, z powodu rozwijających się symptomów ciężkiego rozstroju nerwowego.

Niewątpliwie zatem obecne ciężkie warunki bytu, zmuszające mężczyzn do celibatu, powiększając liczbę starych panien, wpływają przeważnie na szerzenie się nerwowości.

Dodajmy do powyższych przyczyn tę jeszcze okoliczność, iż pokarm duchowy większości kobiet składa się z *beletrystyki*, pobudzającej nadmiernie fantazję, a przez to denerwującej; kobiecie, która pojęcie o życiu urabia sobie z frazesów książki, rzeczywistość, z jej troskami, kłopotami, przynosi gorzkie rozczarowanie, pesymizm i... rozstrój nerwowy.

Zaznaczmy nakoniec, iż choroby nerwowe, będące w wysokim stopniu *dziedzicznemi*, przenoszą się na potomstwo, a łatwo wtedy pojmiemy, dlaczego szerzą się one tak zastraszająco i stanowią wydatną cechę XIX-go wieku.

Opisywać symptomów nerwowości nie widzimy potrzeby, gdyż zna je prawie każdy.

Dzisiaj dokucza nerwowemu ból i zawrót głowy, zmęczenie mięśniowe, nieumotywowany niepokój i bojaźń, jutro symptomy te ustąpią miejsca gwałtownemu biciu serca, uczuciu zaduszania, gwałtownemu bólowi w ręce lub nodze lub opierającej się środkom wszelkim bezsenności.

Zastanówmy się teraz pokrótce nad środkami zapobiegawczemi.

Osoby, skłonne do nerwowości, powinny wystrzegać się wszelkiego umysłowego i fizycznego wysiłku. Każda praca umysłowa, trwająca dłużej nad dwie godziny zrzędu, pociąga za sobą znużenie, ból i zawrót głowy. Człowiek nerwowy winien pracować z odpoczynkami, systematycznie, w dzień, nigdy w nocy; noc zaś powinna być poświęconą na *możliwie długi* sen.

Pożywienie winno być treściwe i odnawiające; kawy mocnej, herbaty i tytoniu najlepiej wcale nie używać. Za to mleko w obfitych ilościach, a u osób osłabionych kefir, doskonałe oddają usługi. Wina, piwa i wogóle napojów alkoholicznych używać można w ilościach bardzo małych, gdyż w wielkich wywołują szkodliwe pobudzenie układu nerwowego.

Możliwy umysłowy spokój i unikanie wszelkich wstrząsających wzruszeń są niezbędnemi warunkami odzyskania normalnej sprawności systemu nerwowego.

Każdy nerwowy winien rano obmywać się gąbką, zmaczaną najprzód w letniej, a stopniowo w chłodnej wodzie; po obmyciu należy wytrzeć się grubym ręcznikiem do sucha i użyć ruchu.

Kuracja wodna (hydroterapja) należy do najpotężniejszych środków leczniczych, ale powinna być prowadzoną systematycznie, racjonalnie i długo.

Często słyszymy skarżących się, że im kuracja wodna w Nowem-Mieście lub Nałęczowie nic nie pomogła; jakże miała pomódz, gdy trwała 3 lub 4 tygodnie, a powinna trwać 3 lub 4 miesiące.

Wszędzie zresztą, gdzie jest wanna, woda i ręcznik, używać można hydropatji pod formą kąpieli, (której temperaturę stopniowo zniżamy), opasek, oblewań i t. d. Należy tylko procedury hydropatyczne powtarzać możliwie długo, przynajmniej przez miesięcy 3—4.

Zwracam tylko uwagę, iż nerwowy powinien wystrzegać się bardzo niskich temperatur i nie brać nigdy zimniejszych kąpieli nad 19 lub 18°, przyczem nie należy siedzieć dłużej w kąpieli nad 3—5 minut.

W razie bólów newralgicznych i bezsenności doskonale skutkują kąpiele letnie, t. j. z temperaturą 26°, w których godzinę przynajmniej zostawać trzeba. Najlepiej brać je na noc i następnie udawać się zaraz do łóżka.

Osobom, mogącym porzucić zajęcia w mieście, nic tak nie pomaga, jak pobyt w *górach*. Działanie klimatu górskiego jest wzmacniające, pobudzające przemianę materyj, przez co odżywianie organizmu wzmaga się, a nerwy wzmacniają.

Przekonałem się, że pobyt w St.-Moritz (w Engadinie) najskuteczniejszym jest dla chorych nerwowych; należy tylko nie żałować czasu i poświęcić na leczenie klimatyczne kilka miesięcy, a skutek będzie niezawodny, Osoby, cierpiące na niedokrwistość, mogą również używać wody żelazistej w Saint-Moritz.

Komu środki nie pozwalają na pobyt długi w górach, dla tego i zwykłe wiejskie ustronie, byleby w okolicy górzystej i lesistej, skutecznie pomódz może.

Przy tak zwanym ucisku na mózg, bólach głowy, newralgjach, najskuteczniejszą jest *elektryczność*. Prąd stały, stosowany na rdzeń lub na głowę, a to w miarę symptomów, przynosi niezawodne i to w krótkim czasie korzyści. Skuteczną jest również tak zwana *faradyzacja ogólna* lub używane w najnajnowszych czasach kąpiele elektryczne.

W pewnych razach oddają usługi i kąpiele morskie; niektórzy lekarze przypisują korzystne działanie nietyle samym kąpielom, ile powietrzu morskiemu. Zupełna czystość tego powietrza, nasycenie solą i wilgotność wywierają pobudzające działanie na organizm, wskutek czego apetyt się wzmaga, siły rosną, a nerwy tracą nadmierną wrażliwość.

Ze środków aptecznych przynoszą ulgę nerwowym bromek potasu, długo używany i w dużych dawkach, oraz arszennik.

Dr. *Władysław Chodecki.*

# Wieczory czarodziejskie.

*Wiedeń*, w kwietniu.

Przedstawienie amatorskie można sobie urządzić bez trudności i przyjemnie się zabawić, ale żeby stworzyć wieczór czarodziejski, na to trzeba wielkiej stolicy, towarzystwa pierwszej „wody", wszystkich nowoczesnych wynalazków, a nadto wróżki, któraby nad całem przedstawieniem kierownictwo przyjęła.

Od dwóch lat na wiosnę śpiewa już Wiedeń: *„es giebt nur ein Wien, es giebt nur eine Fürstin, Metternich Paulin!"* Ta bowiem właśnie „Fürstin" urządzała święta wiosny i kwiatów i przedstawienia teatralne i pantomimiczne na cele dobroczynne, ona jedna w czasach zastoju, posuchy umiała Wiedeń rozruszać, pobudzić, krzesać iskry życia, pomódz nietylko ubogim, ale handlowi i przemysłowi. Wszystkie przez nią urządzane zabawy ściągają do stolicy tysiące ludzi i dają zarobek tysiącom. Tego roku urządziła trzy wieczory, których nie można inaczej nazwać, jak tylko czarodziejskiemi.

Rzecz dzieje się w pałacu ks. Lichtensteinów, o którym mówią, że przebudowanie jego kosztowało kiedyś 7 milj. Sienie, kurytarze, schody, salony wspaniałe; dywany i kwiaty, a ściany, meble, dekoracja i liberja służby kapią od srebra i złota. Sala widowisk, wysoka na trzy piętra, biała ze złotemi rzeźbami, strop wklęsły i oświecony elektrycznemi gwiazdami. Dół i loże zapełnia doborowa publiczność w balowym stroju; cesarz, arcyksiążęta, ambasadorowie, ministrowie, arystokracja, redaktorzy—każdy zresztą, kto miał możność kupienia biletu za 100, 50 lub wreszcie za 25 guldenów.

Połowę publiczności stanowią damy, więc sala widzów jest salonem, w którym panuje atmosfera wykwintu i szmeru eleganckiej rozmowy...

Po za jedwabną kurtyną dają się słyszeć trzy stuknięcia, jak w teatrach francuskich. Kotary się rozsuwają, światła w sali przygasają, a na scenę występują damy wielkoświatowe o historycznych nazwiskach i grają komedję po francusku i po niemiecku, gra zaś ich jest koncertowa. Pomiędzy niemi urocza hr. Romanowa z Radziwiłłów Potocka wszystkich zachwyca. Nie ma jednej roli, nad którąby nie pracowano długo i usilnie. Hrabina Droskowich-Czyriani polakom przypominała warszawską artystkę, panią Lüdowę, a ks. Metternich córkę, księżnę Oettingen, wyuczyła roli trudnej mistrzowsko i sama ze skończonym artyzmem grała. Kilkadziesiąt pań i panów przedstawiało po kolei cztery pory roku w grupach, z przedziwnym smakiem ułożonych. Publiczność napatrzeć się nie mogła, a przecież wszystko to jeszcze było niczem w porównaniu z tem, co miało nastąpić.

Oto sklep pełen lalek... Sklepowa, ks. Metternich, przyjmuje gości. Wchodzi— czego zwyczaj — anglik z żoną, chłop z babą —więc gościom trzeba lalki pokazywać. Służący nakręca po kolei mechanizm każdej lalki i po kolei tańczą: hinka, hiszpanka, japonka, poliszynel, oraz figury typowe wszelkich narodowości...

Chłop się śmieje, sklepowa zachwala, anglik kiwa

---

I matkę rozweselali,
Jednak tęskni ona.
Kur przyleciał z za rzeki,
Krzyknął: Kikiriki!
Nie oczekuj, matko, syna,
Nie doczekasz wieki!"

**Matka.**

Gdybym była kukułeczką
I kukać umiała,
Syna szukać na wojenkę,
Wnet bym poleciała.
Przyleciawszy nad mogiły,
Wołałabym: ku-ku!
Podaj synku, podaj miły,
Swoją prawą rękę!

**Syn.**

Chciałbym ja ci, matko moja,
Podać i obiedwie!
Ziemia mokra, deska ciężka,
Podnieść ich nie mogę.

Umilkły i słychać już tylko było głośny i równy tentent bosych ich stóp, po białym piasku szybko kroczących.

U początku zaraz tej pieśni, która tylko co przebrzmiała, Muzy podniosły się były z siedzenia i, na pagórku stojąc, ścigały wzrokiem sunący wśród pola szereg żniwiarek-śpiewaczek.

— Rzecz to jednak ciekawa — pierwsza ozwała się Erata — jakiemi są słowa naszych ludowych pieśni. Ani jednej z nich nie znam, ale słyszałam, że jest to chaotyczna mieszanina, słów nie powiązanych z sobą i wszelkiej idealności pozbawionych.

— Tak, tak—potwierdziła Melpomena—zapytywałam o to pana Artura, który jest przecież zawziętym gospodarzem, więc lud znać musi. Powiedział mi, że ich pieśni są splotem samych głupstw. Zresztą, ja tam pieśni w ogóle ciekawą nie jestem. To uczuciowość i poezja, mnie zaś idzie o nagą naturę.

— Ależ, kochana Melpomeno — przerwała Kaljopa — uczucie i poezja, to także natura; nie należy ich tylko szukać w masach, gdzie w najsłabszym nawet zawiązku istnieć one nie mogą.

Tu nad szeregiem idących wciąż żniwiarek, dalej już nieco od pagórka, wybuchnęła znowu pieśń, z nutą jeszcze od tamtej bardziej rozległą i smutną, z innemi lecz również wyraźnemi słowy:

Oj, matka syna ożeniła,
Synowej nie polubiła.
W daleką drogę synek pojechał,
Młodą Kasieńkę w domu zostawił.

**Świekra.**

„Ej doniu, doniu, idź gdzie len posiany;
Gdy lnu nie narwiersz, do domu nie wracaj,
I gdy lnu narwiesz, do domu nie wracaj.
Na czystem polu w brzezinkę zmień się,
Aby od wiatru się nie złamała,
Ani od słońca się nie spaliła."
Przyjechał Jasiek z dalekiej drogi,
Skłonił się matce na białe nogi:
„Matulu moja starutka,
Gdzież żona moja młodziutka?"

**Swiekra.**

„Oj, weź ty, synku, ostrą siekierkę,
Idź i zrąb w polu cienką brzezinkę."
I wziął Jasieńko ostrą siekierkę
I poszedł rąbać cienką brzezinkę.

Oj, raz ją rąbnął, ona milczała,
Rąbnął ją drugi, krew z niej trysnęła,
Gdy rąbnął trzeci, ona zagadała,
Cienka brzezinka tak zagadała:
„Nie rąb mnie, Jasiu, ja żona twoja,
Tak mi zrobiła matula twoja;
Okrutna matka nas rozłączyła,
Młodego synka osierociła!"

U szczytu pagórka, Muzy nieruchomo obok siebie stały. Trzy ich postacie proste, zgrabne, w malownicze fałdy sukien ujęte, zarysowywały na tle różowych obłoków ciemne i wdzięczne linje trzech posągów i z wysoka, bardzo z wysoka nad wszystkiem, co otaczało je, górowały. Żniwiarki zaś szły ciągle, oddalały się coraz bardziej, ciemnemi stopami po białym piasku tętniąc i śpiewając.

Wtem, na niebie, pośród strzępiastych pręg ciemniejszego już fjoletu, powstał obłok nieduży, srebrzysty, wydłużony, w którym, przyjrzawszy się pilnie, rozpoznać można było smętne zarysy hełmu, kołczanu i liry. Powstał, w dół spłynął i nisko, szczytu grusz polnych prawie dotykając, w ślad i coraz prędzej za żniwiarkami szybował. Od niego w powietrzu coraz mroczniejszem a woniami zbóż ściętych nalanem, rozchodziły się słabe lecz wyraźne i metaliczne dźwięki, niby strzał drżących w kołczanie, niby z cicha brzęczących akordów.

Byłżeby to Apollo, który, omijając Muzy, za wiejską pieśnią leciał, a tony jej i słowa, jak szczere i czyste łzy, na struny swej liry nawlekał?...

głową, jeszcze go to wszystko nie zadawalnia. Więc jakby dla zmuszenia go do entuzjazmu takiego, jaki publiczność ogarnia, zjawiają się boginki z pochodniami (elektrycznemi) i pobudzają cały sklep do życia. I znów cały sklep zamienia się w balową salę, pełną zapustnego zamętu. Muzyka, tańce, bębny, dzwonki, chaos piekielny, a pełen wdzięku; nietylko na ziemi, ale i po ścianach żołnierze, mnichy, małpy, słonie ruszają się, skaczą, arlekiny biją w bębny, aż wszystko przechodzi w ewolucje baletowe, marsze i grupy regularne. Sklepowa traci głowę, mdleje, bo i boginki tańcują—a publiczność natarczywie domaga się powtórzenia.

Powtórzono scenę tę potrzykroć, przyczem znowu najwięcej oklaskiwano uroczą „japonkę", hr. Romanową Potocką. Jeżeli nie dokażą tego przedstawienia „Mikada", to ta japonka wprowadzi napewno modę japońską, przynajmniej w stroju niewieścim. Trzy godziny tylko trwało przedstawienie tego „teatru Metternicha" na scenie, a tygodnie całe przeciągała się nauka amatorek i amatorów, pobierana od artystów dramatycznych i baletmistrzów.

Dodajcie do samego uroku przedstawienia olśniewający blask brylantów, całe konstelacje różnokolorowe, zdobiące kostjumy, dodajcie tę łączność, jaka zachodziła między improwizowanym teatrem i publicznością, a pojmiecie, że wieczór upłynął wszystkim, jak sen—jak sen z „Tysiąca i jednej nocy".

A wszystkiem kierowała księżna Metternich. Zkąd ona to umie? ba, toć była ambasadorową w Paryżu za najświetniejszych czasów cesarstwa, a posiada temperament artystyczny, zasób energji i humoru niewyczerpany.

*Alf.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, zajęte jest wynalezieniem środków, celem zapewnienia dalszego rozwoju handlowi zewnętrznemu. Tak np., korzystając obecnej wystawy w Barcelonie, ministerjum poczyniło odpowiednie kroki w miastach hiszpańskich, aby powiększyć tam zbyt produktów russkich.

= Według gazety *Nowosti*, senat ma niebawem decydować w ważnej kwestji, od jakiego dochodu—czystego, czy też ogólnego—należy liczyć 5 proc., należące się opiekunom za zarząd majątków.

= *Grażdanin* informuje, iż ministerjum finansów przystąpiło do ostatecznego zredagowania przepisów, tyczących się pobierania podatku 5 proc. od wkładów prywatnych, znajdujących się w kantorach bankowych.

= *Now. wr.* donosi, iż do czasu rozstrzygnięcia kwestji o sposobach nadzoru rządowego nad taryfami kolejowemi p. ministrowi komunikacyj dozwolonem jest zapraszać zarządzającego wydziałem taryfowym ministerjum do rady kolejowej w tych wypadkach, kiedy sprawy dotyczą głównie kwestji taryfowej.

= Dzienniki russkie donoszą, iż zamierzona została ostatecznie reforma petersburskich wyższych kursów żeńskich, którym nadaną zostanie organizacja instytutów pedagogicznych.

= Ministerjum oświaty z zastrzeżeniem praw osób trzecich zatwierdziło zapis Ignacego Jarochowskiego w sumie rs. 3,000. Procent od sumy powyższej przeznaczony jest na stypendjum dla ucznia jednego z gimnazjów w Królestwie Polskiem. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum mają kandydaci z rodziny Jarochowskich herbu Grzymała.

= W przyszłym miesiącu w następujących gminach powiatu warszawskiego będą się odbywały wybory na sędziów gminnych i ławników: w Piasecznie, Pruszkowie, Nowo - Iwicznej, Falentach, Cząstkowie, Młocinach, Brudnie, Mokotowie, Górze i Zaborowie. Listy kandydatów zostały już w kancelarjach pomienionych gmin wywieszone, a wybrani większością głosów na sędziów gminnych zostaną przedstawieni do zatwierdzenia p. ministra sprawiedliwości; kandydatów na ławników, posiadających największą liczbę głosów zatwierdza gubernator warszawski.

= Zauważono, iż stróże domów, polewając ulice, czynność tę częstokroć spełniają nadzwyczaj niedbale i nieuważnie, gdyż oblewają wodą przechodniów. Dla położenia tamy podobnej niewłaściwości, polecono stróżom dopełniać polewania z całą ostrożnością, w przeciwnym bowiem razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Budynki uniwersytetu były dotychczas zaopatrywane w wodę ze starej sieci rur, w których, zapewne wskutek zbyt małej średnicy oraz zanieczyszczenia, nie było dostatecznego ciśnienia; na żądanie władzy naukowej, wyrażone w końcu r. z. gmach uniwersytetu połączony zostanie z ułożonemi w r. z. rurami na Krakowskiem-Przedmieściu. Robotę tę uznano za nader pilną, układanie więc odpowiedniego przewodu rur rozpocznie się już w dniu jutrzejszym, ruch jednak kołowy ani pieszy wstrzymany nie będzie.

= Właściciele domów z ulicy Koziej podali do magistratu zbiorową prośbę, w której zwracają uwagę na okoliczność, iż na ulicy tej, nader wąskiej, leży stary, nierówny bruk, wskutek czego wobec znacznego ruchu na ulicy stare, wysokie domy ulegają szkodliwemu dla nich wstrząśnieniu. Wobec tego okazuje się nagląca potrzeba wybrukowania tej ulicy, na wzór innych wąskich, jakimś gładkim materjałem.

= Magistrat zaprojektował ułożenie bruku drewnianego na ulicach już skanalizowanych, jako to: Nowym-Świecie, Krakowskiem-Przedmieściu i Miodowej, według zastosowanego w Petersburgu systemu Kerra. Roboty mają być powierzone inżenierom francuskim. Jednocześnie magistrat zwrócił się do tutejszego przedsiębiorstwa fabryki betonów Dewarsa z zapytaniem, czy firma ta zgodzi się na podjęcie restauracji takich bruków, i po jakiej cenie, przyczem zastrzeżono, ażeby do robót, oprócz asfaltu, używane były tylko materjały miejscowe.

= Z powodu świąt wielkanocnych st. st., egzamina praktyczne na wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu rozpoczęły się w bieżącym tygodniu.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej rozdzieliła z zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego następujące wsparcia: wychowańcowi szpitala Dzieciątka Jezus 22 rs. 50 kop., oraz pięciu wychowanicom Instytutu św. Kazimierza 45 rs.

= W letnich miesiącach dokonane zostaną odnowienia w zabudowaniach szpitalnych: Dzieciątka Jezus, św. Ducha i św. Łazarza. Koszt tych robót restauracyjnych obliczono na 40,000 rs.

= Na ulicy Ciepłej, pomiędzy Twardą a b. koszarami mirowskiemi, zaczęto powiększać dotychczasową liczbę latarni gazowych.

= Nadzorca oddziału głównego więzienia karnego, p. Władysław Kostecki, i nadzorca oddziału żeńskiego tegoż więzienia, p. Piotr Wojdyna, zostali translokowani jeden na miejsce drugiego.

= Na jednym z ostatnich posiedzeń rady uniwersyteckiej p. August Kosiński, student IV-go kursu wydziału lek., został mianowany asystentem prywatnym przy pracowni patologji ogólnej doświadczalnej prof. Łukjanowa. P. Kosiński dał się już poznać z kilku prac o budowie i barwieniu jąder komórek.

= Jeden z najzdolniejszych inżenierów kanalizacyjnych, p. St. Arnd, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu. Inżenier A. wybudował główny kolektor lit. A., kolektor bielański, i połączył ostatni z kolektorem lit. C; jemu też zamierzano powierzyć budowę głównego kolektora lit. B, choroba jednak stanęła temu na przeszkodzie.

= JE. arcybiskup archidjecezji warszawskiej, ks. Wincenty Chościak Popiel, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka, celem odwiedzenia JE. ks. biskupa Bereśniewicza.

### = Z literatury.

* Bardzo dobry portret Deotymy, rytowany, podług fotografji zapewne, przez p. Edwarda Nicza, zdobi ostatni numer *Kłosów*.

Studjum o znakomitej poetce skreślił Aleksander Półkozic, dobry znawca literatury pięknej lat ostatnich.

Dla czytelników, studjum to przychodzi w samą porę, zajmującą jest bowiem dla nich osobistość autorki, której powieść, w temże piśmie obecnie drukowana, coraz żywszym i barwniejszym rozwija się obrazem.

* *Kaspij*, dziennik wychodzący w Baku, drukuje obecnie w tłumaczeniu russkiem opowiadanie Bol. Prusa p. t. „W górach".

* Znana z licznych prac artystka, pani Stefanja Cygallowa, obecnie uczennica pani de Coll, nadesłała na tutejszą wystawę malowidło na porcelanie „Gitarzystka", będące kopją z van der Verfa.

Obraz obecnie będzie wysłany na wystawę do Petersburga.

* Córka Spielhagena wyszła temi dniami za mąż za jednego z mieszkańców Warszawy, urzędnika tutejszych kolei.

Odziedziczyła ona talent po ojcu i znaną jest w literaturze niemieckiej z kilku udatnych noweli.

= Duet dramatyczny.

Artyści francuscy: pani Thénard z komedji francuskiej i p. M. Demey z teatru „Gymnase", przybyli już do Warszawy i we wtorek przyszłego tygodnia urządzają w sali resursy obywatelskiej wieczór dramatyczny.

W program tego wieczoru wchodzą drobne monologi, deklamacje oraz sceny humorystyczne.

Nadto odegrane zostaną na estradzie dwie jednoaktowe komedyjki: *La Decoration* i *La Souris* (Łapka na myszy), oraz monodram *Epouser Caroline*.

### = Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Masseneta „Manon", w teatrze Rozmaitości komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" (z Żółkowskim w roli Czaputkiewicza) a w teatrze Małym krotochwila „Życie wspólne" i operetka „Bęben".

* „Doktor medycyny" Korzeniowskiego, niegrany od lat wielu, znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

Żółkowski odtwarza w tej sztuce postać marszałka powiatowego.

* Panna Russel powraca w tych dniach do naszego miasta.

Artystka wystąpić ma w przyszły czwartek w meyerbeerowskiej „Dinorze".

Oprócz „Dinory", śpiewaną będzie w przyszłym tygodniu dwukrotnie (we wtorek i sobotę) „Manon" Masseneta.

= Zapomniany zwyczaj.

Nie ma chyba myślącego człowieka, któryby *w zasadzie* nie potępiał gry w loterję.

Istnieje ona, jako *malum necessarium* i za taką uważaną być winna.

Jeżeli więc przeciętny śmiertelnik popełnia rzecz zdrożną *w zasadzie*, winien hazard swój okupywać drobną choćby ze swej strony ofiarą na rzecz tych, którzy na loterji życia wyciągnęli kartki białe.

Mówię tu o sierotkach dobroczynności publicznej. Przed kilkoma laty istniał zwyczaj, iż wygrywający uważał za swój obowiązek wydzielić pewien procent z wygranej na rzecz maleństwa, które, kręcąc korbą koła loteryjnego i wyciągając z niego numera, przyczynia się, acz bezwiednie, do rozdawnictwa darów fortuny.

Pieniądze te, złożone we właściwe ręce, procentowały, urastały z czasem do wysokości małego kapitaliku, a po dojściu sierotki do pełnoletności dawały jej możność założenia warsztatu na własną rękę.

Doskonały ten zwyczaj zanikł obecnie i nikt nie poczuwa się dziś do obowiązku złożenia skromnej choćby daniny z pieniędzy, które mu tak lekko przyszły.

Tak być nie powinno: przywrócenie dobrowolnej w tym kierunktu ofiarności odejmie zamożnym niewiele, da biednym dużo.

= Na przemysł.

Na wystawie w Barcelonie figuruje firma polska Wiercińskiego.

Sprzedaje on rękawiczki, które wybornem wykończeniem zwracają na siebie uwagę.

Katalog, przez *Gaz. katalońską* wydany, obejmuje pomienioną firmę.

= Za chlebem.

W dniu wczorajszym przejechała przez Warszawę nowa partja robotników ze Szlązka.

Są to przeważnie wykwalifikowani mularze.

Pewna ich część, w liczbie 28-iu, odjechała do Odessy, gdzie podobno ożywiony ruch budowlany daje nadzieję zarobku.

= Na pańskie stoły.

Dziś widzieliśmy poziomki.

Ceny ich byly bajeczne.

Naturalnie!...

= Biedne bociany!

Z prowincji dochodzą nas wieści, że bociany w tym roku zdychają z głodu.

Przyczyną tego była surowa zima, wśród której wyginęły żaby i gady.

= Na bicyklu.

Jeden z tutejszych cyklistów wynajął mieszkanie w gminie Wawer dla rodziny, która, korzystając z dni ciepłych, już tam osiadła.

Pan domu z Pragi dojeżdża na miejsce na welocypedzie.

= Z żeglugi.

Parowce pośpieszne, które dziś bieg swój rozpocząć miały, dla nieznanych powodów wstrzymano.

Podobno komunikacja poobiednia z Płockiem zacznie się dopiero od przyszłego tygodnia.

= W Madrycie.

Panna Rukana, córka b. urzędnika administracyjnego, w tych dniach oddała swą rękę dziennikarzowi hiszpańskiemu, Vistri.

Na godach przyjęło udział wielu członków prasy.

Oblubienica od lat 20-tu przebywa na półwyspie.

Szczegóły podaje *Diario Castellana*.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę i zatrzymał się kilka godzin wysłannik szacha perskiego i jego prywatny sekretarz, Fronem Milreaux.

Celem podróży p. Milreaux jest porobienie mnó-

stwa sprawunków z pośród najrozmaitszych artykułów konfekcji domowej, gdyż Nasr-Edin urządza w Teheranie nową wspaniałą rezydencję i cały swój dwór zupełnie na wzór europejski reformuje.

Wszystkie te sprawunki szach miał sam załatwić, ponieważ jednak podróż swoją odłożył do roku przyszłego, więc wydelegował p. Milreaux dla poczynienia zakupów.

Francuz cieszy się wielkiem zaufaniem monarchy perskiego, który powierzył mu przekazy na rozmaite domy bankierskie w ogólnej sumie około 20-tu miljonów franków.

Pełnomocnik szacha zapowiedział, iż w powrotnej podróży zatrzyma się dłużej w Warszawie i poczyni zakupy naszych wyrobów, które, jak np. powozy i fortepiany, znane już są na dworze władcy Iranu.

= Potworne oskarżenie.

Podczas natłoku pobożnych w kościele św. Antoniego na Senatorskiej w dzień wielkopiątkowy, pani Tr., przy wychodzeniu ze świątyni została przytrzymaną przez jakiegoś jegomościa za rękę.

Nieznajomy kategorycznie twierdził, że pani Tr. wyciągnęła mu z kieszeni srebrną papierośnicę, a chociaż przedmiotu tego przy oskarżonej nie znaleziono, poszkodowany usiłował dowieść, iż p. Tr. papierośnicę trzeciej osobie oddała.

Dotknięta potwornem oskarżeniem kobieta, należąca do lepszego towarzystwa i ze wszech miar zasługująca na szacunek, doznawszy od podejrzliwego jegomościa, K. Z., wielu przykrości, wystąpiła z akcją sądową o potwarz i obelgi.

Sprawa ta została wczoraj osądzoną.

Dziwnie uparty Z. ani myślał o przeproszeniu pani Tr., wobec więc dostatecznych dowodów potwarzy został skazany na tydzień aresztu, bez możności zamiany na karę pieniężną.

= Kradzież w wagonie.

W dniu onegdajszym w pociągu kolei petersburskiej p. Burchardowi wyciągnięto paczkę banknotów w sumie 460 rs.

Pan B. pieniądze te miał w kieszonce kamizelki i wkładał je tam w obecności kilku osób przy kasie w Grodnie.

Otóż między świadkami musiał się znajdować i złodziej, który okradł p. B. w następujący, dość pomysłowy sposób.

W przedziale klasy II-ej obok p. B. zajął miejsce jakiś młodzieniec, przyzwoicie ubrany, i po zawiązaniu rozmowy, zaczął się skarżyć na silny ból głowy.

Po tym wstępie, młodzieniec chwyta p. B. za rękę, oświadczając, że czuje zbliżanie się fatalnego ataku, błaga więc o szybki ratunek.

— Weź pan z torby flaszeczkę z kroplami, pocieraj mi skronie i rozepnij surdut oraz kamizelkę.

Pan B. z poczucia ludzkości spełnia to wszystko, młodzieńcowi robi się lepiej, poczem tenże na następnej stacji, pod pozorem wstąpienia do bufetu, wysiada i już nie powraca więcej.

Dopiero znacznie później p. B. spostrzega brak gotowizny.

Zuchwały złodziej, w czasie, gdy mu p. B. niósł ratunek, mniemając, że ma przed sobą istotnie chorego, pieniądze zręcznie zeskamotował.

Przed tym całkiem nowym manewrem złodziei kolejowych wszystkich podróżujących ostrzegamy.

= Kradzieże.

Na Królewskiej pod nrem 39-ym, z mieszkania adwokata Bronisława Korala, z sali otworzonej podrobionym kluczem, skradziono dwa kandelabry srebrne wartości 400 rs.

Podejrzenie pada na dwie nieznane żydówki.

Na Złotej pod nrem 16-ym, doktorowi Stępniewskiemu ze strychu skradziono bieliznę za 252 rs. 40 kop.

Oskarżoną jest służąca, Walerja Gurtowska, u której przy dokonaniu rewizji znaleziono część bielizny w kufrze.

Na Litewskiej pod nrem 16-ym, z mieszkania robotnika, Wojciecha Jurasa, przez okno, skradziono zegarek srebrny i garderobę, wartości paruset rubli.

Na Nowo-Krochmalnej pod nrem 89-ym, z mieszkania szewca, Piotra Stasiewicza, około godziny 4-ej w nocy, w czasie snu poszkodowanego, przez otworzenie lufcika w oknie, skradziono 10 par skórkowych i 4 pary prunelowych bucików, palto, sak-palto i żakiet.

Na Miłej pod nrem 19-ym, ajentowi kolei nadwiślańskiej, Aleksandrowi Denelowi, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 50 rs.

Podejrzenie pada na stróża miejscowego, Jana Pielaka.

= Zagadkowe zniknięcia.

Przed kilku dniami Jan Morkow, policjant cyrkułu wolskiego, znajdując się na posterunku, zniknął bez wieści.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad Morkowa dotychczas nie natrafiono.

Również w tajemniczy sposób zniknął Szarifutdim Miftachutdinow, żołnierz, wyznania mahometańskiego, za którym listy gończe zostały rozesłane.

= Zuchwały handlarz.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 206-ym na Pradze ukazał się handlarz, Aron Glejgewicht.

Syn stróża miejscowego, Józef Plichta, oświadczył handlarzowi, iż wykrzykiwanie na podwórzu jest wzbronione.

Glejgewicht z lekceważeniem przyjął oznajmienie Plichty, w skutek czego wszczęła się między nimi kłótnia, a następnie bójka.

Handlarz, wymykając się z podwórza, wydobył nóż i pchnął nim Plichtę w lewy bok.

Rana, jakkolwiek nie jest ciężka, spowodowała chwilowe omdlenie Plichty, któremu pomoc lekarska została bezzwłocznie udzieloną.

Glejchgewichta, uciekającego na ulicę, przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przygoda z ołówkiem.

W dniu wczorajszym kilkoletnia Maniusia P., mieszkająca przy rodzicach na Hożej, w czasie lekcji trzymała ołówek z ostro zakończonym końcem.

W trakcie tego nauczycielka potrąciła nieostrożnie dziewczynkę i ołówek przebił na wylot języczek Maniusi.

Wypadek ten zamieszczamy jako przestrogę dla rodziców, aby nie dozwalali dzieciom trzymać w ustach ołówków i piór.

= Zamach samobójczy

Nocy dzisiejszej Kacper Brenner, rzeźnik z Lublina, przyszedłszy do swego krewnego, Jakóba Brennera, zamieszkałego na Nowej Pradze, prosił go o przenocowanie.

Obaj Brennerowie spali w jednym pokoju, a gospodarz już nad ranem został obudzony hałasem przewróconego krzesła.

Otworzywszy oczy, ujrzał Kacpra Brennera, wiszącego na powrozie, przeciągniętym przez hak od lampy, poprzednio zdjętej.

Przerażony Brenner w jednej chwili przeciął postronek i krewniaka zdołał uratować.

Okazało się, iż przyczyną zamachu samobójczego był nagły obłęd umysłowy.

= Śmierć z upadnięcia.

W dniu wczorajszym na Twardej pod nrem 57-ym zdarzył się smutny wypadek.

Sześcioletnia dziewczynka, Marjanna Dąbrowska, przechyliwszy się przez poręcz schodów na 2-em piętrze, spadła z tej wysokości.

Biedne dziecko poniosło śmierć na miejscu.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie oddziału przytułków dla wychodzących ze szpitali rekonwalescentów.

— W d. 23-im b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— W d. 24-ym i 25-ym b. m. w zarządzie zakładów górniczych w Suchedniowie odbywać się będą licytacje: na sprzedaż 16,680 pudów różnego rodzaju blachy żelaznej z magazynu białogońskiego; na sprzedaż nieużywanych materjałów i wyrobów, znajdujących się w nieczynnej fabryce samsonowskiej, oraz na dowóz 200 sążni drzewa na opał ze wsi Węglewo do fabryki rejowskiej.

— D. 26-go b. m. w rządzie gubernjalnym kaliskim odbywać się będą licytacje: na przebudowę traktów szosowych w gubernji kaliskiej kosztem około 80,000 rs., a mianowicie: w powiatach: kolskim od rs. 3,769, konińskim od rs. 5,817, kaliskim od rs. 20,540, wieluńskim od rs. 10,280, sieradzkim od rs. 15,032, łęczyckim od rs. 12,614, tureckim od rs. 12,105, słupeckim od rs. 914.

— W gubernji warszawskiej topografowie rządowi rozpoczną pomiary d. 13-go maja r. b.

## ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 19-ym b. m.: W uzupełnieniu podanych wczoraj wiadomości o objawach żalu z powodu zgonu ś. p. Wróblewskiego dodać mi wypada, iż świat akademicki otrzymał w ciągu dnia liczne pisma i telegramy kondolencyjne od ciał i instytucyj naukowych. Między innymi prezes poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, hr. August Cieszkowski, nadesłał gorące słowa czci dla zmarłego. Od wrót cmentarza ponieśli trumnę profesorowie uniwersytetu. Oprócz mów, wypowiedzianych nad mogiłą, odczytał jeden z akademików podniosły wiersz na cześć zmarłego profesora.— Dziś umarł tu w 21-ym roku życia słuchacz praw, Romuald Wszeteczka, jeden z najzdolniejszych młodszych historyków. Prace jego, zamieszczane w poważnym lwowskim *Kwartalniku historycznym*, oraz osobno ogłoszone „Rady kalimachowe" i „Zabiegi Polski o Węgry w r. 1526-ym", zwróciły na niego uwagę i wróżyły świetną przyszłość. Nadmiar pracy i złe położenie materjalne przecięły krótkie dni życia młodzieńca.—Niebezpiecznie chory jest dr. Karol Goebel, docent dentystyki na uniwersytecie tutejszym. —Z powodzeniem wystąpiła tu panna Junoszówna, artystka teatru poznańskiego.

✕ **Wynalazek.** Fabich, student szkoły technicznej w Gandawie, przedstawił zarządowi komunikacyj w Belgji nowy pomysł hamulca do lokomotyw. Wynalazca jest naszym rodakiem.

✕ **Maksymiljan Knyzer,** poseł na sejm z Górnego Szląska, zmarł w tych dniach we Wrocławiu. Był to niepospolity znawca literatury ludowej i wiele o niej pisał.

✕ **„Zi vol lölik."** Pod powyższym tytułem, który znaczyć ma: „Dookoła świata", pojawiło się w Wiedniu pismo, organ volapükistów. Redaktorem *Zi vol löliku* jest prof. dr. Lederer. Pismo to, samem pojawieniem się swojem świadczące o rozpowszechnianiu się ogólnoludzkiej mowy, pełnem jest treści, wtajemnicza nadto zwolenników volapüku w najdrobniejsze szczegóły nowego idjomu.

✕ **Konkurs.** Biust zmarłego cesarza Wilhelma stanąć ma w Walhalli, pod Ratysboną. Książę-rejent ogłosił konkurs na wykonanie tego dzieła.

✕ **Wytrwały jeździec.** Nielada wytrwałym jeźdźcem jest następca tronu saskiego, ks. Fryderyk August. Wytrwałości swojej pod tym względem dał dowody książę, wyjechawszy konno w południe d. 6-go b. m. z Drezna do Graditz, odległego od stolicy 80 kilometrów, zkąd na drugi dzień, po spożyciu obiadu u hr. Lehndorffa, powrócił do Drezna o godzinie 5-ej po południu.

✕ **Pojedynek małoletnich.** W Standalu, stolicy Starej Marchji, odbył się pojedynek między Józefem Sejdlerem, lat 14 liczącym, a 12-letnim Starklem. Poszło im również o nieletnią dziewczynkę. Starkel wyciągnął węzełek i rzucił się do wody. Nazajutrz wydobyto martwe ciało.

✕ **Za 4 reńskie.** W d. 6-ym b. m. w okolicach Spalato proboszcza jednej z miejscowych parafij, Zagwazy, znaleziono w pobliżu plebanji bez życia z widocznemi oznakami zbrodni. Owóż bliższe śledztwo wykazało, iż dwóch z pomiędzy mieszkańców tejże parafji, Andrzej Bartulowicz i Mateusz Stapicz, przekupieni przez niejakiego Karamana, by dogodzić zemście tego ostatniego, za 4 reńskie podjęli się zamordować proboszcza, co też uskutecznili, wywoławszy go z domu nocą do wrzekomo umierającej żony Bartulowicza.

✕ **Czyn przed zamiarem.** *On:* Bywaj zdrowa, skarbie mój; jeżeli nie będę mógł być u ciebie w oznaczonym dniu na obiedzie, nie omieszkam zatelegrafować ci o tem.—*Ona:* Mój drogi, zbytek grzeczności, już dawno z kieszeni paltota twojego dobyłam przygotowaną depeszę.

## Nekrologja.

† Ś. p. Ksawera z Łuczyńskich **Mijakowska,** b. przełożona pensji żeńskiej, wdowa po b. inspektorze szkół rządowych, zmarła dnia 18-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 74. Pozostali pasierb i pasierbica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w dniu 21-ym kwietnia, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. —1225—

† Ś. p. Benedykt **Rudzki,** obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, zmarł w majątku Daniłowie dnia 18-go kwietnia r. b. W dniu 22-im b. m., o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się wyprowadzenie zwłok z Daniłowa do kościoła w Brańszczyku, a dnia następnego, to jest 23-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, po odprawieniu żałobnego nabożeństwa złożenie zwłok do grobu familijnego. Pogrążeni w smutku żona, dziecko, rodzice i rodzeństwo zapraszają na ten smutny obrządek krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1226

† Ś. p. Geniusia **Tuve,** córka nadzorcy cmentarza ewangelicko-augsburskiego Alberta i Emilji z Hubów, po długiej i ciężkiej chorobiej, dnia 19-go kwietnia 1888 r. powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 2 mies. 3. W smutku pogrążeni rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprodzenie zwłok w dniu 21-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy cmentarnej wyznania ewangelicko-augsburskiego odbyć się mające. 2—1216—

† Ś. p. Franciszka z Ebertów **Rajtarska,** żona byłego kupca, rozstała się z tym światem w dniu 19ym kwietnia 1888-go r. Pozostały mąż z famiiją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, dnia 22-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. 2—1224

† W dniu 21-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Karoliny **Brandysz** z familją, a to z legatu przez niegdy Karolinę Brandysz uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —406—

† W dniu 21-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w dniu imienin, o godz. **10 i pół** rano, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Anzelma **Sulikowskiego,** na które pozostała rodzina zaprasza kolegów i życzliwych zmarłego. —1210

† W sobotę, to jest dnia 21-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, za duszę ś. p. Jana **Prylińskiego,** b. urzędnika kolei nadwiślańskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —1221

† W dniu 22-im kwietnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Jeziorkowskiej,** odbędzie się dnia 24-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które siostra i krewni zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłej. —1220

† W dniu 21-ym kwietnia, to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Drozdowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w cerkwi przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synem zaprasza przyjaciół i znajomych. —1218—

† W dniu 2-im kwietnia r. b. zmarł w Kielcach, czasowo tam przebywający, ś. p. Piotr Aloizy **Zlasnowski,** Sodalis Marianus.

Ś. p. Piotr, jedyny syn Jana i Julji z br. von Vittinghoffów małżonków Zlasnowskich, urodził się w 1806 r. na Podolu, w majętności swych rodziców pod Czarnym Ostrowem.

Nauki kończył w konwikcie bazyljanów, będąc poprzednio uczniem T. Czackiego, który zaszczycał przyjaźnią dom rodziców ś. p. Piotra Zlasnowskiego.

Po r. 1831-y, zniewolony okolicznościami, przeniósł się do Królestwa i tu z rodziną stale zamieszkał.

Chociaż życie zbiegało mu wśród pracy, trudu i kłopotów, i chociaż niejednokrotnie dotknęły go większe nieszczęścia, a burze i gromy przechodząc po nad jego siwą już głową, uderzały w tych, których kochał, to jednak nie sarknął nigdy, a tylko smutki swe i cierpienia niósł w pokornej modlitwie

ro stóp ołtarza Matki Bożej, której jako Sodalis, był sługą i rycerzem.

Wielce religijny, prawy i szlachetny, przez całe życie swoje, czy na urzędzie, czy w stosunkach prywatnych, postępował jako prawdziwy chrześcijanin i obywatel tego kraju i społeczeństwa, do którego całą istotą swoją należał.

Nadto odznaczał się najlepszem wychowaniem, uprzejmością i tą towarzyską grzecznością, jaką już tylko u ludzi z dawniejszej epoki, spotkać się można.

Zaskarbił też sobie powszechny szacunek i poważanie.

Zgasł po długich cierpieniach, pozostawiwszy żonę i kilkoro dorosłych dzieci, opłakujących bolesną stratę.

Nie zostawił po sobie mienia, gdyż takowe w dawniejszych jeszcze czasach nieszczęścia pochłonęły, lecz zostawił imię zacne i nieskalane, oraz przykład chwalebnego żywota.

Cześć jego pamięci i spokój duszy jego!

—1227— **A. Za...**

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wedle pisemnego rozporządzenia cesarza Wilhelma, uniformy jego russkie i austrjackie, tudzież medale wojenne, mają być darowane tym pułkom obu państw, których właścicielem był cesarz.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Grupa ligi patrjotycznej „dla prowadzenia akcji" wystosowała adres do Boulanger'a z wyrazami sympatji, a powinszowania do wyborców departamentu Nord.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Boulanger udał się wczoraj do izby o godzinie 2-ej minut 45 po południu z mieszkania swojego w hotelu Luwru, wraz z Déroulèdem i deputowanymi Lagurrre i Le Herisse w otwartym powozie. Na drodze witały go okrzyki zebranych grup „niech żyje Boulanger!" Do izby przybył o godzinie 3-ej już po otwarciu posiedzenia. Przed przybyciem Boulangera oświadczył prezes ministrów, Floquet: Położenie nie jest tak niebezpiecznem, jak przypuszczają niektórzy, w każdym razie jest dość poważnem. Rząd pragnie wobec tego dowiedzieć się, czy znajduje się w izbie większość, gotowa wyrazić swe zaufanie do niego? Rząd musi wiedzieć, czy idąc do walki z tymi, którzy osłaniają się sztandarem monarchicznym lub ofiarują krajowi zagadkę plebiscytu, ma za sobą większość izby? Jeden z deputowanych lewicy wyraził życzenie interpelowania rządu o politykę ogólną. Floquet przyjął dyskusję natychmiast. W kurytarzach izby panowało niezwykłe ożywienie. Przed posiedzeniem izby wszystkie grupy odbyły narady. Skrajna lewica odrzuciła wszystkie projekta plebiscytowe i wykluczyła ze swego grona bulanżystów. Klub zjednoczonej lewicy uchwalił nie wnosić interpelacji. Lewica radykalna wyraziła pragnienie porozumieć się z rządem w sprawie wyboru komisji do rewizji konstytucji. Wszystkie drogi, wiodące do izby, zamknięte były przez policję. Za wotum zaufania do rządu głosowali republikanie wszystkich odcieni, przeciw monarchiści i grupa Boulangera. Rezolucja uchwalona wyraża nadzieję, iż rząd potrafi zapewnić poszanowanie dla instytucyj republikańskich i będzie prowadził politykę w duchu postępu i reform. Następne posiedzenie izby odbędzie się jutro. Po posiedzeniu Boulanger powrócił w otwartym powozie do hotelu Luwru. Tłum, liczący 5—6,000 głów, przyjmował go okrzykami.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Po powrocie Boulanger'a z izby, zebrał się wczoraj przed hotelem, tudzież przed redakcją dziennika *Cocarde*, liczny tłum ludzi, który wydawał okrzyki na cześć jego. Większa część tłumu składała się wszakże z ciekawych zbiegowiska. Poważniejsze nieporządki dotąd nie zaszły. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przypuszczają, że Boulanger postawi niebawem w izbie własny wniosek rewizji konstytucji.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zgromadzenie, zwołane w Bordeaux, zostało zerwane przez bulanżystów. W Rouen przyszło do zaburzeń ulicznych z powodu zwołania meetingu, celem uchwalenia rezolucji na cześć Boulangera.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Wybór komisji, mającej zająć się rewizją konstytucji, nastąpi w sobotę. Izba ignorowała wczoraj Boulangera. Wotum zaufania dla gabinetu Floqueta uważane jest za cios, wymierzony przeciw zwolennikom plebiscytu.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj w izbie deputowanych Floquet miał mowę, w której oświadczył, że chociaż sytuacja nie jest tak niebezpieczną, jak sądzą, należy ją wszakże uważaną za poważną. Minister zażądał złożenia przez izbę *votum* zaufania dla gabinetu i ogłosił się za stronnika rewizji konstytucji. Jednocześnie wszakże doradzał izbie, aby wyczekała na odpowiednią chwilę, kiedy rewizja przestanie być siecią ze strony monarchistów na rzeczpospolitą i pretekstem do dyktatury.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nadeszła tutaj odpowiedź W. Porty na memorjał rządów Anglji i Francji w sprawie żądanych przez nią zmian w umowie sueskiej. W. Porta uznała proponowane modyfikacje za niedostateczne.

**Bern** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Rada związkowa wydaliła ze Szwajcarji czterech współpracowników pisma *Social-Demokrat*.

**Rzym** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Królowa Małgorzata zaprosiła wszystkie patronki Czerwonego Krzyża na wspólne zebranie w d. 25-ym b. m.

**Londyn** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Izba gmin uchwaliła 239 głosami przeciw 182 bil, który zezwala na małżeństwo z siostrą zmarłej żony.

**Konstantynopol** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W. Porta uznaje, że nie miała prawnej podstawy do złożenia z urzędu metropolity Serresu.

**Konstantynopol** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W kołach W. Porty uważają obecny epizod sprawy kreteńskiej za ukończony. Żadna deputacja tamtejszej ludności greckiej do Konstantynopola nie przybędzie. W. Porta wysłała wprawdzie posiłki wojskowe nad granicę grecką, wszakże jedynie w celu ukrócenia rozbójnictwa.

**Bukareszt** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezes ministrów Rosetti oświadczył, iż, według rezultatów zarządzonego śledztwa, ruchy włościańskie w okolicy Urticzeni są owocem agitacji zewnętrznej.

**Belgrad** 20-go kwietnia. (*Tel Aj. półn.*)— Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny minister finansów zapowiedział wniesienie projektu rządowego rozwiązania umowy z towarzystwem monopolu tytoniowego.

**Belgrad** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Redaktor *Zastawy*, Tomicz, i Jowanowicz z Zagrzebia, zostali wydaleni.

**Sofja** 20-go kwietnia (*Tel. Aj. północnej.*) — Rząd otrzymał wiadomość, że grupa wychodźców bułgarskich zamierza przekroczyć granicę Bułgarji w okolicy Trna. Wysłano przeciw niej oddział kawalerji.

## Choroba cesarza Fryderyka.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Coraz głębsze oburzenie wśród wszystkich warstw ludności szerzy się przeciw *Koelnische Zeitung* za oszczercze podszczuwanie przeciw Mackenziemu i Hovellowi. Nieprawdą jest, jakoby nowy służący, który czuwać ma w nocy przy łożu cesarza, był anglikiem. Jest to niemiec, berlińczyk, wybrany został przez Mackenziego także z kliniki Bergmana.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Lekarze cesarscy przychylają się do zdania, że w okolicy tchawicy wytworzyło się owrzodzenie. Hipoteza jest tem prawdopodobniejszą, iż kilkakrotne badanie płuc nie wykazało zarażenia. Istnienie wrzodu usprawiedliwiłoby gorączkę. Usunięcie dawnego służącego, który w nocy czuwał nad cesarzem, nastąpiło z tego powodu, iż dręczył on zanadto cesarza niepotrzebnemi pytaniami.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prof. Bergman twierdzi, że, obmacując szyję i pierś cesarza, natrafił na niewątpliwe ślady nowych nabrzmień.

**Paryż** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Słynny specjalista tutejszy, dr. Pean, ma być powołany do cesarza Fryderyka.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Część lekarzy ordynujących wyraża mniemanie, że katastrofa da się jeszcze odroczyć.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają, że już w nocy z wtorku na środę dr. Hovell założył cesarzowi nową rurkę bez pomocy prof. Bergmana. Rurka ułożyła się dobrze i nie sprawia choremu żadnych trudności w oddychaniu.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiadomości o nabrzmieniu nóg u cesarza nie mają żadnej podstawy. Rurka, założona w nocy z wtorku na środę przez dra Hovella, jest większą w średnicy od tej, którą w ubiegły czwartek założył dr. Bramann; dlatego oddychanie doznało wnet ulgi. Zapalenie oskrzeli należy uważać za zupełnie usunięte. Oddychanie jeszcze przyśpieszone.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera*, dziś rano opublikowane, donosi, że gorączka w ciągu dnia wczorajszego zmniejszyła się nieco. Wydzieliny ropiaste były natomiast znaczne. Oddech spokojniejszy.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Apetyt cesarza wzmaga się. Spożywa on zwłaszcza wiele jaj i mleka. Wczoraj o godz. 2-ej kazał sobie podać obiad do łóżka i zjadł go z wielkim apetytem.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *National Zeitung* zapewnia, iż gorączka wczoraj wieczorem, o godzinie dziewiątej, wzrosła do 39-iu stopni. Lekarze nie spodziewają się rychłego jej ustąpienia, ponieważ nie jest ona wynikiem zapalenia oskrzeli, lecz choroby krtani, której usunięcia trudno się spodziewać.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* donosi: Lekarze wczoraj wieczorem do godziny wpół do dziesiątej byli zgromadzeni przy cesarzu. Po silnem wydzieleniu się ropy oddech okazał się lżejszym, a puls zwolniał.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. Aj północnej*))— Ogłoszony wczoraj późno biuletyn urzędowy konstatuje, iż cesarz ma się nieco lepiej i że w ciągu dnia nie nastąpiło wydzielenie się ropy w większej ilości. Nastrój publiczności jest pełen obaw. Według informacyj prywatnych, obawiają się zakażenia krwi i płuc. Całą noc ubiegłą następca tronu przepędził w pałacu swego ojca.

**Berlin** 20-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Noc dzisiejszą spędził cesarz dosyć spokojnie. Gorączka trwa dalej. W ogóle zmiana pomiędzy dniem dzisiejszym a wczorajszym bardzo nieznaczna.

**Londyn** 20-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.* — Mackenzie telegrafował do swego syna, że obawia się bardzo zakażenia krwi u cesarza.

**Wiedeń** 20-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Do *Correspondance de l'Est* telegrafują z Berlina: Wczoraj po południu ukazały się u cesarza objawy rozkładu krwi.

**Wiedeń** 20-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Correspondance de l'Est* donosi: W tutejszych kołach urzędowych utracono nadzieję w utrzymanie cesarza Fryderyka przy życiu.

**Berlin** 20-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **166.90** (wczoraj 166.90).— Bilety banku russkiego na dostawę **166.50** (wczoraj 166.50).

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Gospodyni.*—Odróżnianie jaj zapłodnionych od jałowych nie przedstawia żadnych trudności. Najlepiej posiłkować się w tym względzie ich ciężarem gatunkowym; należy w tym celu zanurzyć jaje w 10% roztwór wodny soli kuchennej, z łatwością wtedy zauważyć można, że jaja zapłodnione, podobnież jak i stare, pływają po powierzchni, podczas gdy jałowe zanurzają się w roztworze zupełnie. Co do drugiego pytania, jakie nam sz. pani postawiła, tylko tyle odpowiedzieć możemy, że naukowo dobre (?) wyniki karmienia indyczek pieprzem niczem usprawiedliwić się nie dają, pieprz bowiem żadnych części pożywnych nie zawiera; być może, że dobre wyniki objaśnić można tylko jednoczesnem podawaniem oliwy, w której poprzednio, jak pisze sz. pani, pieprz zostaje zanurzany.

## GIEŁDA.

*Warszawa 20-go kwietnia.*

Berlin obiecywał dziś 166.75, odpowiadające kursowi 59.97½ bez kosztów. Nasze zebranie przystąpiło do czynności w mocnem usposobieniu i płaciło początkowo za krótki Berlin 60.20, który to kurs spadł w ciągu posiedzenia do 60 z powodu braku poważnych odbiorców. W drugiej połowie giełdy otrzymano telegram, zaznaczający słabą tendencję giełdy berlińskiej, skutkiem czego ruch ożywił się cokolwiek i dążność giełdy wzmocniła się, lecz to pozostało bez wpływu na kursa. Dostawy z odbiorem do woli kupującego do końca b. m. robiono po 60.10. Różnice wynosiły 20 kop. dziś i 22½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli.

W obcych walutach obroty średnie.

Za długi **Berlin** płacono 60.25.

Krótki Berlin sprzedawano po 60.20, 60.15, 60.10, 60.05 i 60, żądając 60.25.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe nabywano po 59.95 i 59.90.

**Londyn** krótki w zaofiarowaniu po 12.21, bez pokupu.

**Paryż** krótki chciano oddać po 48.55, osiągano 48.50 i 48.42½.

**Wiedeń** krótki po 96.55 ofiarowano.

W papierach ruch niewielki przy dążności ospałej.

Kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w dużych sztukach zabrano po 90 i 90.10, przy chęci osiągnięcia 90.45 za duże i 90 za małe odcinki i przy chęci płacenia 90 i 89.60.

Wschodnie pożyczki w żądaniu po 99.50 I em. i 98.50 dwie następne.

Zbyto kilka sztuk pożyczek premjowych russkich I em. po 266.75.

Sprzedano kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% po 83 i 83.05, żądając 83.35, płacić chciano 83.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 101 za I ser., 100 za II, III i IV ser. i 99.70 za V ser., kupowanoby po 100.60 I ser. i 99.40 najmłodszą serję, której nabyto z początku giełdy parę tysięcy po 99.65, a następnie kilka tysięcy po 99.50 i 99.55.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100, 99.50, 98.25, 98.15 i 97.75, według serji, płaconoby 99.40 za I ser., 98.90 za II i 97.80 za III ser. Umieszczono kilka tysięcy III ser. po 97.90 i 98.15 oraz kilka tysięcy IV ser. po 97.95.

Listów zastawnych wileńskich 5% kupiono kilka tysięcy po 92.45.

Poszukiwano akcyj banku handlowego w Warszawie po 325, warszawskiego banku dyskontowego po 277, przy żądaniu 330 za pierwsze i 280 za drugie. Za świadectwa tymczasowe warszawskiego Tow. ubezpieczeń od ognia chciano płacić 205.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

*W. O.*

## Targ Witkowskiego.

Bardzo małe dostawy, jak zwykle w piątek, nabywców także było mało. To też targ bardzo leniwy i usposobienie niepewne. Około 70 korcy pszenicy, żyta 200, owsa 500 ofiarowano. Kupowano pszenicę wyborową 6.60, 6.75, żyto po 3.60 do 3.70, średnie zaniedbane. Jęczmienia nie wielka partyjka nie znalazła nabywcy. Owies również zbyt wysoko ceniono i dla tego mało kupowano. Tylko średni pod 2.15, 2.20: 2.25, lepszy 2.30, 2.35. Siana i słomy nie wiele, ceny wysokie. Za pud siana 35, 40 do 50, słomy od 25 do 28 kop. płacono.

### SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Artykuły żywności.** Dzięki ustalonej komunikacji, coraz więcej dostawców z pomiędzy włościan na targi warszawskie przybywa skutkiem czego nabiał zwłaszcza znacznie taniej niż u przekupniów nabywać można. Ruch wielki na wszystkich punktach targowych panował, ceny normowały się w ten sposób: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 9, 10 i 10½ kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w sporej ilości w tym tygodniu dostarczony za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. **Mięso:** *Wołowina* w lepszych częściach funt od 11 do 12 kop., w gorszych od kop. 8 do 9. Polędwica od 22 i pół do 25 kop. za funt, ozór od kop. 90 do rs. 1, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 50 kop. Flak cały od kop. 70 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 i pół do 5 kop. *Cielęcina* w znacznej ilości dostawiona coraz tańsza, za funt z ćwierci 11 do 12 kop., inne części 6—8 kop., wątróbka 18—20 kop., móżdżek 15—18 kop., cztery nóżki od 10 do 12 kop., łebek od 10 do 12 kop. *Baranina*, której ciągle bardzo mało znajduje się na targach, dyszek i comber od 15—16 kop. za funt, w innych częściach od kop. 12 do 13 za funt. *Wieprzowina* od szynki za funt od 11 do 12 kop., boczek od 13—14 kop. Schab od 15—16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalcu funt od 20 kop. *Prosięta* coraz liczniej przez włościan dostawiane, płacono za małe 70 kop., średnie od 80 kop. do rs. 1, cena pięknych okazów do rs. 1 kop. 80 dochodziła. — **Drób**, którego sporo na targach się znajdowało, płacono za indyka żywego od rs. 2 kop. 40, bite tuczone od rs. 3 — 4, indyczki od rs. 1 kop. 50 do 2 rs. Kapłony od rs. 1 kop. 20, pulardy od kop. 80. Kaczki od 75 do 80 kop. Gęsi trochę pojawiło się i żądano za nie od rs. 1 kop. 20. Kury od 60 do 70 kop. Perliczki od 75—80 kop. **Ryby** w znacznej ilości dostawione na wszystkie targi. Łosoś świeży funt od kop. 90, łosoś wędzony funt kop. 75. Sandacz śnięty funt od 13 — 15 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 20—25 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 12 do 14. Inne ryby funt od kop. 8 do 10.—**Nabiał**, którego również sporo dostarczyli włościanie, znowu taniej płacono. Mleko niezbierane od 7 do 8 kop. kwarta, mleko zbierane 3 i pół do 4 kop., śmietanka od 15 do 18 kop. za kwartę, śmietana od kop. 25 do 30 kop. za kwartę. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22 i pół do 25 kop., solone, którego widać znacznie więcej, funt od 20—22½ kop. Sery zwyczajne od 10 do 15 kop. Sery owcze od 10—15 kop. baryłka, ser szwajcarski funt od 25 — 70 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 9 do 10 kop. Jaja kopa od kop. 90, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce** wciąż w jednej cenie, płacono jabłka krymskie za funt od kop. 15 do 18 kop., jabłka kompotowe sztuka 2—4, jabłka małe szt. od 1 do 2 kop., jabłka suszone krajowe funt 15 kop., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 15 do 18 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryn i pomarańcze z powodu obfitości nie drożeją, ładne pomarańcze 6 do 7 kop., małe od 3 kop. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop. Grzyby suszone wianek duży od 20 do 25 kop., półwianki od 12 do 15 kop. Pieczarki za blacik od kop. 20. — **Warzywa** w bardzo małej ilości na wszystkich targach się znajdują. Kapusta na główki od 8 do 10 kop., kapusta czerwona od 12 do 15 kop. Kartofle na garnce od 9 do 10 kop. Buraków kupka od 2 do 3 kop., marchwi tak samo. Cebuli kwarta kop. 4, pietruszki pęczek od 6 do 10 kop. Chrzanu pęczek od 5 do 10 kop. Z nowalijek: Sałatki blacik od 10 kop., ogórki sztuka od 15 kop., rzodkiewki pęczek od 3 kop. Kalafjory od 20 kop., szczawiku blacik od 15 kop. Kartofle młode zagraniczne od 20 kop. za funt. W ogóle coraz więcej na targach nowalijek i jest nadzieja, że cena ich niebawem znacznie obniżoną zostanie.

## Lista przyjezdnych.

**Hotel Angielski:** Baliński porucznik z Płocka, A. Karłowski obyw. z Sochaczewa, J. Grinbaum kup. z Kalisza, W. Czerkasow urzęd. z Wilna.

**Hotel Brühlowski:** K. Tarafontow dym. podporucznik z zagranicy, A. Mokiejew kup. z zagranicy, A. Szwabacher kup. z zagranicy. E. Nikolaj kup. z zagranicy, D. Janasz ob. z Płochocin, L. Henszel kup. z Łodzi, A. Byszewski obywat. z Miechowa, S. Chełmicki ob. z Pułtuska.

**Hotel Europejski:** W. Karnski obyw. z Sandomierza, S. Zieliński kamerdyner z Sandomierza, J. Hofman podoficer z Odesy, H. Hofman kupcowa z Odesy, G. Wiernicki obywat. z Lublina, J. Glikson dyrektor teatru z Krakowa, S. Kątkiewicz inżen. z Będzina, hr. J. Tarnowski obyw. z Krakowa, Z. Kozietulski inżen. z Hermanowa, K. Ochenkowski obywatel z Siedlec, J. Roszkowski ob. z Zamościa, S. Illakowicz obyw. z Mińska, J. Karnkowski ob. z Lipna, K. Rościszewski obyw. z Płocka, H. Sternberg kup. z Berlina, R. Doulton ob. z Berlina. A. Doulton obyw. z Berlina, C. Słubicki ob. z Konina, E. Słubicka obyw. z Konina, hr. H. Miączyńska obywat. z Włocławka, hr. W. Miączyńska obyw. z Płocka, B. Perłow kup. z Moskwy, B. Asnis nauczyc. z Włocławka, M. Peri kupiec z Berlina, W. Wiśniewski obyw. z Kutna.

**Hotel Niemiecki:** A. Kieniewicz obyw. z Rjeczyska, A. Szejnman ob. z Suwałk, M. Rozenblum obyw. z Słonima, H. Żmigrod obyw. z Będzina, A. Wiljatowska żona aptekarza z Kutna, B. Luri żona kup. z Pińska.

**Hotel Polski:** Z. Gurwicz kup. z Pskowa, J. Czyszkowski braudmejster z Lublina, P. Piotrowicz kup. z Kowna, O. Zejler obyw. z Łęczycy, W. Kwarnberg naczel. pow. z Łodzi, L. Skibiński ob. z Radomia, J. Kowalski oficjal. z w. Zapuski, L. Husacki kup. z Orlańska, E. Budzińska żona urzęd. z Prasnysza, M. Zwienigrocka żona pułkownika z Prasnysza, H. Karwasowska żona urzęd. z Kowla, H. Fejgelson kup. z Wilna, J. Gutman kup. z Wilna.

**Hotel Paryski:** A. Hochejm subj. handl. z zagranicy, J. Frank kup. z zagranicy, B. Majerowicz kup. z Wielunia, M. Erwens kup. z Grodna, J. Iwanow urzęd. z Lublina, L. Brjunold rotmistrz z Pułtuska, G. Pawlenko sztabs kapit. z Góry-Kalwarji, M. Lic kup. z Biały, S. Gurjan kup. z Petersburga, P. Burmakin urzęd. z Petersburga, W. Markiewicz urzędnik z Siedlec, K. Juścińska córka rejenta z Lublina, J. Zborowski ob. z Częstochowy, L. Tobaczyński obyw. z w. Ruszkowo.

**Hotel Rzymski:** Z. Włodek ob. z Dąbrowicy, E. Łodwigowski urzęd. kol. żel. z Kłomic, T. Tomulec dymisj. major z Besarabji, E. Prejs żona naczel. stacji z Łap, D. Mitropoło urzęd. kol. żel. z Łap, P. Humbert rad. stanu z Kalisza, hr. M. Przeździecka obyw. z Krakowa, A. Sakowski inżen. z Petersburga, E. Połozowski inżen. z Petersburga, E. Dłuski ob. z m. Gróda, M. Orłowska żona kapit. z Elmińska. W. Zabłocki kup. z Kijowa.

**Hotel Saski:** A. Puchalski urzęd. z Kielc, W. Falintyński urzęd. z Piotrkowa, W. Fedorow porucznik z Nowogeorgiewska, B. Żukow urzęd. z Nowogeorgiewska, L. Planzal obyw. z Kijowa, K. Miller obyw. z Łukowa, L. Szałyni akuszerka z Moskwy, J. Wojtkowski urzęd. ze Słucka, A. Rościszewski ob. z os. Janów, W. Zaremba kornet z Ostrołęki, J. Nikitin rotmistrz z Ostrołęki, A. Kosiński ob. z Płocka, M. Kendel ob. z Monachjum, A. Stecki dym. urzęd. z Włoszczowy, K. Bułgarin obyw. z Wołkowysk, R. Jagołkowski ob. z Prużan, A. Zaorski ob. z Radzynia.

**Hotel Victoria:** Z. Klemensowska obyw. z w. Celejew, L. Gostkowska ob. z w. Opatkowice, A. Zejler fabr. z Moskwy, F. Bejndorf kup. z Moskwy, F. Kluge wyrobnik z Gdańska, L. Frumkin kup. z Mińska, J. Zegal kup. z Łodzi, J. Witwicki inżen. z Dąbrowy, A. Kepf kup. z Łodzi.

**Hotel Warszawsko-wiedeński:** E. Jarke ob. z w. Rokice, J. Rickl szklarz z Garwolina, K. Tymiński dzierżawca z Gorzkowic, P. Latosiński ob. z Bobrownik, H. Strakun kup. z Wilna, J. Gliksman kup. z Łodzi.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Pani Z.* zapytująca o *S.* (Królewska 18) zechce podać swój adres.—*St.* (1219)

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go kwietnia 1888 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 60 25 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 12.21 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 48.55 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 96.55 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 18 9 d. | —.— | —.— |
| „ „ „ m. | 101.— | 100.60 |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 100.— | 99 40 |
| „ „ „ II | 99.50 | 98.90 |
| „ „ „ III | 98.25 | 97.80 |
| „ „ „ IV | 98.15 | —.— |
| „ „ „ V | 97.75 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.45 | 90.— |
| „ „ małe | 90 — | 89.60 |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 99.50 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 98 50 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 98.50 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . | 83 35 | 83.— |
| Listy wileńskie długoter. . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | 330. | 325. |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | 280. | 277. |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | 205. |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawiercie | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

*(po potrąceniu podatku skarbowego).*

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 155⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop 25¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 223⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 146⁷
Od Obligów m. Warszawy 9²

# Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 20-go kwietnia 1888 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 660 | 675 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 360 | 370 |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 215 | 235 |
| Gryka . . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 35 | 50 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 25 | 28 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

# Cena okowity.

z dnia 16-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827

# MAGAZYN BŁAWATNY
# E. A. HEURICH,
## 2, MIODOWA 2,
poleca na sezon wiosenny
**wielki wybór nowości krajowych i zagranicznych, po cenach nizkich.** 635B

Małe lokale
**8 Niecała 8**
Sklepy. 461

Dep. Przem. i Handlu, Petersb., Wiedeń, Buda-Peszt.



Tłom. z russkiego. 468

## W-ny RITTER, Inż.-Technolog
**w Warszawie,** Królewska 39.

Przeprowadzone przez Sz. Pana roboty **w usunięciu wilgoci** sposobem **„Exsiccatora"**, z kilku mieszkań domu mego przy ul. **Widok, wydały** w zupełności zadawalniające rezultaty, **z jaknajlepszym skutkiem**, za co zasyłam wyrazy należnego **podziękowania** i upraszam sporządzić kosztorys na wyprowadzenie wilgoci jeszcze w jednem mieszkaniu domu mego.
Warszawa, d. 28—III 88 r. № 37.
(Podpisano)
Generał-Lejtnant **Wierzchowski.**

**P. S.** Podobnej treści świadectwa i podziękowania, nadsyłane od osób wybitnie znanych, z różnych miejscowości w kraju i zagranicą, posiadam w poważnej liczbie.

**„Exsiccator"** z równym skutkiem **zabezpiecza** drzewo **od gnicia, grzybka i pękania, zastępuje** olejne **farby, dezinfektuję** stajnie, obory i t. p.

**Broszurka w 2-em wydaniu** z ilustracjami, **niezbędna** dla każdego z pp. obywateli i fabrykantów, wysyla się franco i bezpłatnie.
Wynalazca Inż.-Technolog G. Ritter.
Telegramy: Ritter — Warszawa.

**Poszukuję dzierżawy Bufetów**
na kolejach żelaznych lub w Resursach albo klubach wojskowych. Kucharz z dobrą rekomendacją z pierwszorzędnych domów. Wiadomość ulica Freta № 16, fabryka pierników W. Łoniewskiego. 700R

# HOTEL POLSKI
## we Włocławku
jest do wynajęcia od 1-go Października tego roku. — Wiadomość u **właściciela** na miejscu. 446

Nº 11. Nº 11.
Staniki trykotowe
**JERSEY,** od rs. 2 do rs. 15, w różnych fasonach, jako i wyroby pończosznicze, poleca G. Haehle, Świętokrzyzka № 11. 509R

Pierwsza w kraju Fabryka
**Stempli kauczukowych i metalowych,**



519R

**Z. SUCHOWIECKI,**
**Warszawa, Wierzbowa 6** (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

# PLAC
**przy ulicy Włodzimierskiej,**
jedyny i ostatni, około 4,000 łokci kwadratowych obejmujący, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela Hermana Junga, plac Ś-go Aleksandra № 8, dom własny. 480



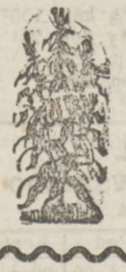
**OSTRYGI**
**z NIEUPORT**
codziennie świeże
w Handlu Win i Delikatesów
**Ant. Stępkowskiego,**
**Wierzbowa Nr 9.** 21

# MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**
**w Warszawie, Marszałkowska № 137**

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

**Ceny b. umiarkowane, ale stałe.**

## Nagrody Rs. 100.
**ZGUBIONO** **Pierścień złoty** z owalną miniaturą Ks. Poniatowskiego otoczoną brylantami, a obok nich po jednym jeszcze większym brylancie, pod spodem na zewnątrz napis „souvenir". Za zwrot pierścienia nagrodę wypłaci jubiler Lipiński, Senatorska № 496, jak również i za odebranie pierścienia od osoby, któraby go do otaksowania lub sprzedaży przyniosła.— Lombardom zaś również nagroda wypłaconą będzie, jako też i wysokość wypożyczonych pieniędzy, w razie gdyby **pierścień ten przez znalazcę zastawiony już został.** 421



## SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
*W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.*



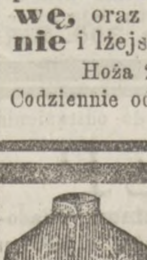


## Składy Win
# J. M. ZURABOWA
**z własnych winnic,**
**Hurtowe i Detaliczne:** w Warszawie, Senatorska 25 (27).
„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**
**Hurtowe:**—w **Charkowie** w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego.
**w Niżnem** w czasie Jarmarku—Napit Ninja. 678R

# RESTAURACJA
## „Ogród Warszawski"
**przy ulicy Elektoralnej**
ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 12-ym b. m., została przezemnie otwartą, oraz że odtąd będzie mojem zadaniem zadawalniać Szanowną Publiczność doskonałością potraw. jak również trunków z renomowanych składów. Urządziwszy w ten sposób Restaurację, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność będzie zadowoloną pod każdym względem i zechce korzystać ze świeżych, zdrowych pokarmów i napojów, jakiemi będę zaopatrywał swój Zakład dla dogodności moich Szanownych Gości.
459 **Ludwik.**

## BREK
w dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. — Wiadomość Aleja Jerozolimska № 35, stróż wskaże. 489

Doświadczony specjalista, poprawia **niewyraźną mowę,** oraz usuwa **sepłunienie** i lżejsze formy **jąkania.**
Hoża 24, mieszkania 13.
Codziennie od 1 do 3-ej z wyjątkiem świąt. 488



**STANIKI trykotowe (JERSEY)**
**w największym wyborze,** w fasonach bezwarunkowo **najświeższych** a z materjału wyborowego, wyrabia i poleca
## K. MANTEY,
**Specjalna Fabryka Staników Trykotowych Świętokrzyzka № 8,** czwarty dom od Nowego-Światu.
☞ NB. zwracam uwagę na fasony: à la Jouaves, Printemps, Figaro. 479

## Kilka PREMIJ
**Krakow. Towarz. Sztuk Pięknych** i innych **Sztychów i Fotografij** w ozdobnych ramach za szkłem, do sprzedania tanio. **Bielańska 3, mieszk. 26**, od 9-ej do 1-ej. 490

## W BUSKU
Zakład Honowskiego, z ordynacją W. D-ra Dymnickiego, wydaje od 20-go Maja kąpiele mineralne ze „Zdroju Milicera" po kop. 40. 483

**WINA KRYMSKIE**



pod gwarancją czystości szczególniej
# CZERWONE,
## dla ochrony zdrowia
**i unikania użycia nie zawsze zdrowej wody,**
poleca w wielkim wyborze po czawszy od kop. 35 i wyżej za butelkę. 443R
**SKLAD WIN**
**BRACI KEMPNER**
**Warszawa, Długa № 5.**

# Dom na fabrykę
murowany, 50 łokci długi, jest do wydzierżawienia lub sprzedania od 1-go **Lipca r. b,** przy ulicy Wolskiej № 36, **stacja tramwajowa.** 470

# Paryzka Wystawa Powszechna

## 1889 roku.

Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wystawy **w Paryżu**, założone zostało Biuro mające na celu organizację Oddziału Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej; rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honor zaprosić wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swojemi wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczone Biuro, przy oznaczeniu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych, którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

**Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryzkiej Wystawy, Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej, bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wystawie dopuszczone nie będą.**

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszoj Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6 (Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po południu.

Radca Tajny ***E. Andreew.***
St.-Petersburski I-ej gildy kupiec ***K. Wargunin.***
703r Radca Handlowy ***J. Poznański.***

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

## na pokrycie cynkiem dachu nad budynkiem, w którym się mieszczą maszyny wodociągu pragskiego,

od summy anszlagowej 591 rs. 9 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 562r

# ZAMBROWSKA KOMISJA,

zawiadująca budowaniem koszar dla dwóch pułków piechoty, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 11 (23) Kwietnia, o godz. 12 w południe, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót mularskich w ciągu lat: **1888, 89, 90 i 91**, a w dniu 14 (26) Kwietnia, o godzinie 12-ej w południe, także licytacja na tenże sam przeciąg czasu, na wykonanie robót ciesielskich.

**Roboty mularskie** polegają na wymur. z **18,000,000 sztuk** cegieł, ścian, sklepień i przysklepień, na obłożeniu cokołu kamieniem (370 sąż. kw.), oraz na wymurowaniu 2,000 sążni sześc. fundamentu.

**Roboty ciesielskie** polegają na wybudowaniu różnego rodzaju dachów z krokwiami, łacicami, murłatami i t. p. (**około 6,000 sąż. kw.**), na ułożeniu nowych podłóg (5,100 sąż. kw.), sufitów z belkami, z deskami pod tynk i nowym pułapem (**około 7,700 sąż. kw.**), przeforsztowań czystych i pod tynk, ścian balkowanych i t. d.

Szczegółowe warunki dotyczące tego przedsiębierstwa robót, jako też wiadomości o ilości robót, wykonczonemi być mających w przeciągu pierwszego okresu budowlanego, który dla robót ciesielskich naznaczony jest do 1 (13) Lipca r. 1889, dla robót zaś mularskich do 15 (27) Października r. b., mogą być przeglądane w każdym czasie, przed licytacją, w Kancelarji Komisji, gdzie też można otrzymać gotowe wzory deklaracyj. 680r

Wadjum dla przyjęcia udziału w licytacji, powinno wynosić dla robót mularskich **rs. 2,500**, a dla robót ciesielskich **rs. 1,800.**

# NOWE PAPIEROSY

## NIESKLEJANE

**z czystego Tureckiego Tytoniu,**

## Fabryki Towarzystwa „Laferme“ w St.-Petersburgu:

**Dworjańskie** 10 sztuk 12 kop.
**Zefir** 10 „ 10 „
**Ksanti** 10 „ 7 „

Również polecamy **Papierosy „NAGRODA“** 10 szt. po 6 kop.

Powyższę gatunki są do nabycia we wszystkich tutejszych Składach i Dystrybucjach. 653R

**Skład Fabryki** przy ul. **Marszałkowskiej Nr 148.**

# WINO zawierające PEPTON

## CHAPOTEAUT

**Aptekarza w Paryżu.**

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

# Ludzie silą się nad odgadywaniem rebusów,

tymczasem fabryka tabaczna **Jean Vouris**, w St.-Petersburgu, wydała **„REBUS,“** który pomimo swej oryginalności i nowości, każdy łatwo odgadnąć może, kupiwszy papierosów

# „R E B U S“

**10 sztuk za 6 kopiejek,**
lub **5 „ za 3 kopiejki.**

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 504R

## ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

**Najlepszy środek krew oczyszczający.**

*Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny*

**W KOLORZE CZERWONYM.**

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.

# LIMFA OSPOWA KROWIANKA

## z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

**W APTECE**

# H. KUCHARZEWSKIEGO,

## Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłką pocztową rs. 1.
1 „ „ 5 „ „ 1 „ 50, „ „ „ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „ „ 2 „ —, „ „ „ 2 „ 25.
1 flakon Detritu na 40 szczepień rs. 3, „ „ „ 3 „ 25.

PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

# Zakłady Fabryczne

**w Wiedniu** 1873 r. **Moguncji** 1836 r. **Petersburgu** 1858 r.

# LUDWIKA MARXA.

Mam honor zawiadomić, że sprzedaż wyrobów moich dorównywających **najlepszym angielskim** produktom:

## FARBY DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE.

## LAKIERY

wagonowe i powozowe do celów technicznych i wszelkiego rodzaju robót malarskich. spirytusowe i pokosty,

powierzyłem na Królestwo Polskie **Domowi Handlowemu**

## WŁADYSŁAWA EPSTEINA,

627R **Kantor, Świętokrzyzka 29.**

**Ludwik Marx.**

## ALEJA JEROZOLIMSKA. 452

**Są do wynajęcia** następujące **Lokale** w domu pod № 47 róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej:

Na 1-em piętrze 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet; na 3-em piętrze lokale składające się z 7-u, 6-u, 5—2, z kuchniami, przedpokojami, waterklozetami i łazienkami, kompletnie odświeżone, oraz stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy domu.

## DO WYNAJĘCIA

**od Ś-go Jana**

**obszerny Sklep** z dwoma dużemi pokojami. **Salon** 30 łokci długości **z 3-ma pokojami,** na I-em piętrze. Lokale te, połączone wewnątrz podwójnemi schodami, mogą być dowolnie podzielone. Wiadomość na miejscu u gospodarza, **Długa 59.** 674R

**Nauczyciele** i guwernantki różnej narodowości, bony francuzki i niemki, nauczycielki wykształcone na lekcje, plenipotenci, rządcy dóbr wykwalifikowani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 734

**Nauczyciel** kaligrafji, w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma, na piękny czytelny. Miła 13. Przyjmuje do 11-ej rano i od 5—8. 5825

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Młoda szwajcarka z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia. 6995

**Udzielam** zasadnie lekcje muzyki fortepianowej, oraz deklamacyj, niedrogo. Ul. Mylna 12, mieszkania 6. 6114

**Za rs. 5** wyuczam kroju, nową francuzką metodą. Czysta № 6, m. 10. 7027

## Posady i prace.

**Ajent** do sprzedaży na mieście artykułów komsumcyjnych potrzebny. Ziembicki & Radkiewicz. Królewska 49. 7091

**Bona** polka, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do dzieci, umiejąca szyć. — Wiadomość ulica Złota № 39, m. 21, proszę się zgłaszać od 12 w poł. do 6. 7039

**Buchalter** korespondent szuka posady. Posiada chlubne świadectwa i polecenia dwóch pierwszorzędnych domów tutejszych za 15 lat służby. Oferty na ulicę Twardą 15, mieszkania 9. 7065

**Bona** niemka potrzebna zaraz z dobrą i pewną rekomendacją, znająca gruntownie język niemiecki, krawieczczyznę i zarząd domem. Wiadomość Grzybowska 40, w godzinach między 4 a 6 po południu. 7011

**Dwóch** gorzelanych potrzeba od św. Jana, warunki dobre. Oferty przesyłać do kantoru tegoż pisma X. W. 7002

**Do zakładu** fotograficznego potrzebny praktykant, Łódź, poste-restante „Praktykujący". 7010

**Doświadczony** buchalter z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Oferty pod № „650" do kantoru Kurjera Warszawskiego. 6821

**Gospodyni** praktyczna, lat 32, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, na kuchni i ładnem praniu, zna język niemiecki, posiada bardzo chlubne świadectwa, pragnia przyjąć miejsce zaraz. Marszałkowska № 87, m. 13. 7050

**Markier**-lokaj potrzebny. Pruszków, zakład mleczny. 7052

**Młody**, inteligentny człowiek 21 lat mający, przyjemnej powierzchowności, życzy sobie przepędzić choć parę miesięcy na wsi. Uprasza WW. Państwa wyjeżdżających na kurację do zakładów wodoleczniczych, lub na letnie pomieszkanie, poleca się do towarzystwa osobie pojedynczej słabej lub czytania książek, albo jakiegokolwiek zajęcia choćby za utrzymanie, w ostateczności bodajby i do obsługi osoby pojedynczej, mogący służyć już od 13 maja, posiada świadectwa wszystkie do ostatniej chwili swego zatrudnienia. Łaskawe oferty uprasza składać pod lit. A. G. w kantorze Kurjera. 7056

**Młody** człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca praktykanta w gorzelni lub na wsi w dobrze zagospodarowanym majątku, w wolnych godzinach może przysposabiać chłopczyków do szkół. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit: J. R. S. 6799

**Młody** chłopiec poszukuje miejsca w sklepie herbacianym albo bławatnym. Uprasza się składać oferty w kantorze Kurjera War., pod literą Z. 6824

**Niemka** młoda, znająca polski, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. Ż. 7057

**Osoba** praktyczna, niemka, więcej niż w średnim wieku, poszukuje zajęcia się dziećmi i domem, tu lub na wyjazd. Wiadomość Senatorska 10, m. 41. 7068

**Osoba** wydoskonalona poszukuje miejsca zaraz do jednej osoby w Warszawie lub na wyjazd. Pańska 46, m. 24. 786

**Ogrodnicy**, bony, niemki, potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy Dąbrowska. 7078

**O pracę** w domu, bo nie może wyjść i fundusz na kurację, prosi kobieta inteligentna lat 30. siostra lat 25, energiczna, miłej powierzchowności, może przyjąć miejsce kasjerki lub sprzedającej w większym sklepie. Oferty pod tytułem „Kuracja" proszę składać w kantorze. 7024

**Osoba** młoda, poszukuje miejsca za pannę służącą. Żurawia № 1, m. № 2. 6996

**Osoba** inteligentna, mająca kilkaset rubli i mogąca jeździć po Rosji, może otrzymać bardzo korzystną posadę. Wiadomość Szeroka Freta № 7, m. 13. 7096

**Ogrodnik**, pszczolarz wykwalifikowany, poszukuje posady. Wiadomość Długa № 8, w składzie węgli. 6754

**Panna** uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz. Leszno 4. 799

**Panny** uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Senatorska 22, m. 22. 800

**Panny** kompletnie zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Żabia № 4. 7094

**Potrzebna** kompletnie zdolna maszynistka do pończoch. Elektoralna 27, m. 7. 7089

**Potrzebne** są panny uzdolnione do staników. Orla № 5, m. 4. 7088

**Potrzebne** są panny podręczne do staników. Nowy-Świat 12, m. 24. 7087

**Potrzebną** jest maszynistka do trykotów. Elektoralna 28, m. 28. Tamże pomieszczenie dla panienki, może być z fortepianem. 7085

**Potrzebne** zaraz panny do sukien zdatne, podręczne i do nauki. Graniczna № 10, mieszkania 14. 7081

**Polka**, posiadająca języki francuzki, niemiecki, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zajęcia do dzieci lub zarządu domem. Wiadomość Nowy-Świat № 8, m. 15. 7084

**Potrzebne** są zdolne maszynistki i podręczne Nalewki № 13, m. 31. 6986

**Panny** są potrzebne zupełnie uzdolnione do staników. Chmielna № 47. 7041

**Poszukuje** się inkasenta z kaucją rs. 500, która zabezpieczoną będzie na 1 № hypoteki. Wiadomość ulica Elektoralna 17, w podwórzu, w kawiarni. 7032

**Panny** najkompletniej uzdolnione do staników i do spódnic, oraz podręczne do kapeluszy, potrzebne są do magazynu Charisse Lardenoy. Ulica Mazowiecka № 20. 7069

**Panny** do dziurek potrzebne są zaraz, pracownia bielizny Marszałkowska 142. 7023

**Potrzebne** są zaraz panny przystojne, jako kelnerki do restauracji na wyjazd do Białego-Stoku. Wiadomość ulica Nalewki № 41, mieszkania 21. 7006

**Panny** do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i ręcznie potrzebne; oraz panny zdolne do zwijania kwiatów i podręczne, także sklepowa, znajdą pomieszczenie. Żabia № 2. S. H. Dąbrowski. 7072

**Potrzebną** jest na wieś do towarzystwa, osoba młoda, przystojna, z francuzkim i muryką, mogąca oraz tych przedmiotów udzielać osobie dorosłej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. P. P. 35. 7014

**Panny** zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 54, mieszkania 10. 7013

**Panna** zdolna do kroju sukien i panny do spódnic potrzebne zaraz. Przejazd № 9, mieszkania 2. 7012

**Potrzebna** panna, zdolna do upinania sukien. Leszno 51, m. 13. 6987

**Potrzebne** są panny zdatne do krawieczczyzny damskiej. Złota 31, m. 11. 6992

**Potrzebny** zaraz wykwalifikowany introligator, oraz panny do oklejania pudełek.—Marszałkowska 108. Introligatornia. 6993

**Panny** do staników potrzebne są do magazynu Juljana Penkala. Senatorska 8. 6999

**Potrzebne** są zdolne panny do staników. Ulica Kotzebue № 10, filja Loth. 7001

**Potrzebna** zdolna maszynistka do bielizny męzkiej. Elektoralna № 32, m. 11. 7054

**Potrzebni** na wieś: panna służąca, kucharz i ogrodnik, dobre rekomendacje koniecznie wymagane. Hotel Europejski № 108. 6913

**Potrzebne** są panny uzdolnione do upinania spódnic i podręczne. Pracownia Klary Kostrzewskiej. Chmielna № 30, m. 5. 6909

**Potrzebna** osoba młoda do zajęć sklepowych. Wiadomość Włodzimierska № 2, mieszkania 8. 6976

**Panny** zdolne do staników potrzebne zaraz W. Gundelach. Nowy-Świat 60. 6948

**Panny** uzdolnione do staników i podręczne potrzebne do Sokołowskiej. Nowy-Świat № 52. 6756

**Panna** do strojów potrzebna na wyjazd.—Hotel Niemiecki № 52, do 8 rano, a wieczór od 7—9, 6776

**Potrzebny** jest subjekt felczerski, znający się dobrze na ręcznej robocie. na wyjazd do Odesy na korzystnych warunkach. Wiadomość Sienna № 8, u akuszerki. 737

**Potrzebne** są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 12. 6801

**Panny** zdatne do staników, zdolna upinaczka, za dobrem wynagrodzeniem, oraz dziewczynki do nauki potrzebne zaraz. Elektoralna № 3, mieszk. 4. 6750

**Potrzebne** są panny kompletnie zdolne do staników i spódnic, do nauki mogą być przyjęte ze wszystkiem. Ul. Trębacka № 1. Brandel. 6865

**Potrzebny** chłopiec do tapicera. — Ulica Śliska № 10 6823

**Potrzebne** zaraz zdolne panny do staników i panienki do nauki. Nowogrodzka № 29, mieszkania 40. 6859

**Potrzebny** uczeń do rzeźbiarza. — Ulica Krochmalna № 43. 6612

**Potrzebna** panna uzdolniona do krawieczczyzny. Wspólna 35, m. 8. 748

**Potrzebne** maszynistki do bielizny. Długa № 10, m. 51, stróż wskaże. 6610

**Potrzebne** panny i zwijaczki przy maszynach pończoszniczych. Jerozolimska № 43, mieszkania 22. 6608

**Starsza** panna do kroju staników i upinania spódnic potrzebna jest zaraz na prowincję. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 7, m. 33. 7059

**Staniczarek** uzdolnionych i podręcznych potrzeba natychmiast. Marjańska 3, m. 1. Można nabyć maszynę Singera w cenie 20-tu rubli. 791

**Uczeń** potrzebny do praktyki felczerskiej. Świadectwo 2-ch klas wymagalne będzie. Zielna róg Chmielnej № 2. 6791

**Uczeń** aptekarski poszukuje miejsca w aptece dla dalszej nauki. Wiadomość u Maurycego Fajansa. Krak.-Przedm. 763

**Uczeń** może mieć miejsce w handlu W. Dzisiewskiego. Marszałkowska № 145, pierwszeństwo mają z prowincji. 7003

**Uzdolniona** krawcowa, szyjąca na maszynach, poszukuje miejsca. Zielony Plac, kiosk. 785

**Uczeń** z dwuletnią praktyką kantorową, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego W. 6990

**W zakładzie** mechaniczno-ślusarskim potrzebni są uczniowie i praktykanci.—A. Drzewiecki, majster ślusarski, w Warszawie, ulica Nalewki № 49, wchód od Miłej. 6972

**Zaraz** potrzebna niańka ruska w średnim wieku, lub niemka mówiąca po rusku, do dwojga dzieci. Adres Warecki Plac, poczta, mieszkania № 36, p. Iwanow. 6929

**Zdolna** panna do staników potrzebna, tamże jest pomieszczenie dla panienki chcącej wyuczyć się krawieczczyzny, z dopłatą umiarkowaną. Podwale 26. Krępska. 7066

**16 panienek** do dżetów potrzeba zaraz. Zręczne zaraz płatne. Hoża 13, drugie piętro, front. 789

## Kupno i sprzedaż.

**Adres:** Ziembicki & Radkiewicz, Królewska 49. Klej dla pp. kamaszników (Bierlem) wypróbowanej dobroci, tanio, stale na składzie. 7090

**Aksamitne** palto, okrycie jedwabne, suknia wełniana oraz inne rzeczy w dobrym stanie do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszkania 11, od godziny 4—6. 6910

**Antyki**, zegary bronzowe, obrazy nowoczesne i starożytne, stół złocony, łóżko orzechowe, altówka i viola d'amour, do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 5759

**Biurko** i komoda z bronzami, do sprzedania. Lombard, Długa № 25. 6410

**Biurko** czarne damskie, bardzo eleganckie, do sprzedania. Leszno № 1, stróż domu wskaże. 7060

**Do sprzedania** meble i całe urządzenie sypialni, salonu i kilka szaf po bardzo nizkich cenach. Wiadomość Złota № 4, mieszkania 2, codziennie między 5—6 w. 6790

**Do sprzedania** powozik mało używany. Wiadomość ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 6813

**Do sprzedania** maszyna pończosznicza nowego systemu, zupełnie nowa № 13. — Wiadomość Hoża 34, m. 7. 6592

**Do sprzedania** pies dog 11-miesięczny pod № 13 Waliców. Wiadomość u stróża domu. 6346

**Do sprzedania** wolant w dobrym stanie. Wiadomość u szwajcara, Niecała 14. 6928

**Dywany** angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

**Dywan** oryginalny perski, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Elektoralna № 21, mieszkania № 8.—Tamże jest pokój do wynajęcia. 6991

**Do sprzedania** kareta używana czteroosobowa, zdatna na wieś lub do hotelu, za bardzo przystępną cenę, a także i kocz używany. Erywańska № 9. 7005

**Do sprzedania** kapelusze damskie. Ceny nizkie. Mazowiecka 2, m. 8, od 10—7. 7022

**Dla amatorów**. Kosztowna broń palna wyrobu lat 40 i 60. Aleja Róż, № 8, parter. Obejrzeć można codziennie od 10 rano do 5 wieczór. 7028

**Do sprzedania**: prysznic, samowar, garderoba męzka i różne meble. Wilcza 35, mieszkania 8, pomiędzy 3 a 6 po poł. 7062

**Do sprzedania** pies, prawdziwej rasy mops. Ulica Sosnowa № 9, m. 17. 7067

**Dwie** szafy machoniowe, duże, nowe, do sprzedania. Niecała 2, m. 14, od 9—12 i od 3—6. 7043

**Encyklopedja** Orgelbranda 28 tomów oprawnych rs. 60, globus niebieski, średnicy 20 cali, z napisami ruskiemi rs. 10 (kosztował 25). Krucza 19, m. 7, od 3—5. 7015

**Eleganckie** urządzenie sklepowe za bezcen. Marszałkowska 152. 7016

**Fortepian** Rönischa mało używany, jest do sprzedania za rs. 500. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Kruczej № 32. 6788

**Fortepian** o 7 oktawach zupełnie dobry, jest do sprzedania. Żurawia 8, m. 8. 6533

**Fortepian** Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 6602

**Fortepian** krótki rs. 140. Wiadomość Leszno № 18, m. 65. 7095

**Garnitur** mebli czarnych, kryty kotelinę bordeaux, lustro, szafa bogata dębowa z lustrem. Wspólna 35, m. 7. 6686

**Garnitur** mebli orzechowych prawie nowe, cena rs. 100. Tamże dwa żakiety damskie czarny i piaskowy nowe, do sprzedania. Ulica Wierzbowa 7, m. 6, od 10—1 godz. 68[illegible]1

**Garnitur** mebli, szafy, łóżka tualeta, umywalka, otomana, szeslong, stół krzesła. — Szpitalna 5. 6838

**Garnitur** mebli, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, tualeta, sofa, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 6757

**Kasy** ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

**Kołder** najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

**Meble** za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7009

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

**Meble:** salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

**Meble** garnitury, otomany, szafy, umywalnie, biurka, i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża, pierwsze piętro, od frontu. 7082

**Meble** wyściełane, różnego rodzaju, sprzedaje bardzo tanio. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 6978

**Meble** tanio, sofy, łóżka i garnitury, oraz całe umeblowania. Nowy-Świat № 26, mieszkania 27. 6982

**Meble** tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

**Meble** po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 6969

**Nowa** mandolina z praktyczną metodą jest tanio do sprzedania. Hotel Victoria, od godziny 3—5. 6778

**Okna** używane, oszklone, z okuciem, do sprzedania. Ulica Zielna № 24. 6342

**Osobliwość**, taca wielka, masiv srebrna, z uszami bardzo misternie wyrobionemi, ważąca funtów przeszło 12, jest do nabycia. Ulica Żelazna № 52, mieszkania 18, w godzinach południowych. 7038

**Pawi** młodych para do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża domu Krakowskie-Przedmieście № 58. 7020

**Powozik** do sprzedania, mało używany. Cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 6935

**Soki** do sprzedania. Ulica Żurawia № 1, m. 6, do 11 i od 3—5. 7040

**Sklepowe** urządzenie spożywcze do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 5. m. 6. 7075

**Szafy** sklepowe duże, dębowe, zdatne do magazynu mód, oraz 10 krzeseł rzeźbionych, dębowych, krytych utrechtem pąsowym, do sprzedania. Wiadomość Królewska № 5, u właściciela domu. 6162

**Szynki** i inne wędliny litewskie znanej dobroci. Warecka 9, m. 16, od g. 9—1. 6092

**Sprzedaję** trzy szafy i cztery łóżka orzechowe. Stolarz, Chmielna № 16. 6803

**Szafa** dębowa rozbierana i komoda świeżego fasonu, urzędowej roboty, za przystępną cenę. Ulica Dobra № 17, m. 6. 6873

**Tanio!** Do sprzedania garnitur mebli czarny i sofka. Ulica Ślizka № 10, m. 17. 6822

**Trumny** dębowe i wewnątrz metalowe, z twardego drzewa oraz metalowe, na wieczne czasy przygotowane, w stylach francuzkim, staropolskim, niemniej nowszym, sprzedaje zakład pogrzebowy B. Korpaczewski, Warszawa, Nowy-Świat 38. Urządzenie całego pogrzebu od rs. 20—1,500. 7099

**Utrechtem** bordo garnitur 75 rs., szafa rozbierana rs. 18. Nowowielka 15, m. 9. Codziennie widzieć do 3. 7037

**Wóz** platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania maszyna do wyrobu trykotaży i Jersey, systemu angielskiego, z samodzielnem nawinięciem do ręcznego i parowego użycia. Przy tem urządzenie do wyrobu prób i podszewek. Maszyna szpulkowa wraz ze szpulkami. — Oferty pod wyrazem „Maszynu", przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 792

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli ze stołem, zegar pod kloszem etc. etc. Hoża № 30, m. 10. 6630

**Za bezcen!** Meble czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od Marszałkowskiej. 6977

## Interesa handl. i majątk.

**Altana** do wody sodowej jest do wydzierżawienia. Wiadomość Elektoralna № 23, w fabryce wód. 6892

**Do odstąpienia** willa we wsi Pszczonowie, niedaleko Skierniewic. Ładna miejscowość, przynosząca dobry procent. Las i kościół blizko. Kąpiel na wodzie bieżącej, ogród dziki i owocowy (16 morgów). Dwór o 10 pokojach, drugi o 3-ch i kuchni i inne zabudowania gospodarskie. Łatwość w dostaniu produktów. Wiadomość Bracka № 9, mieszkania № 9, lub w handlu win Roezlera. Elektoralna № 1. Tamże letnie mieszkania do najęcia. 6752

**Do sprzedania** sklepik z powodu słabości. Ulica Mazowiecka № 6. 6869

**Do sprzedania** majątek ziemski i dom w Warszawie. Wiadomość Zielna № 9, mieszkania № 2. 6616

**Do wydzierżawienia** ogród owocowo-warzywny sześciomorgowy, murem oparkaniony. Potrzebny aparat Bergera używany. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1. 6811

**Do sprzedania** folwark 12 wiorst od stacji drogi wiedeńskiej mórg 54, w tem łąk nadrzecznych mórg 22, zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 49. m. № 15. 6385

**Do sprzedania** sklep wiktuałów bardzo tanio. Łucka № 21. 7093

**Dwa** magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzika № 44. 7047

**Do wydzierżawienia** za rogatką Wolską przy szosie, ogród owocowy, cztery morgi. Wiadomość Wspólna № 40, m. 8. 7029

**Do sprzedania** sklep mączny z powodu słabości właściciela. Ulica Gnojna № 11, sklepu 131. 7055

**Duży** dom nowy, przynoszący 8 procent zamienię na majątek niewielki, przy kolei z dopłatą. Oferty kantor Kurjera Warsz. „Ziemianinowi". 7045

**Kawiarnia** do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Gołębia № 13. 764

**Kawiarnia** do sprzedania. Wiadomość ulica Bracka № 5. 6989

**Kupię** dom w okolicach ulicy Marszałkowskiej, w sumie od 40 do 60 tysięcy rubli, zaliczam 25 tysięcy, pośrednictwo osób trzecich wyłączone. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod signum A. B. R. 7017

**Magle** do sprzedania. Wiadomość ulica Biała № 6. 7000

**Magle** są do sprzedania w dobrym punkcie. Wilcza 33. 784

**Magle** do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa № 60. 6826

**Poszukuje** wspólniczki kawaler, właściciel domu, wykształcony, panny lub wdowy, z kapitałem do 15,000 rs. Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 6615

**Plac** sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 5655

**Plac** ogrodzony około łokci kwadratowych 1,800, może być z szopą, oraz ogród owocowy około łokci kwadr. 6,000 do wydzierżawienia lub sprzedania. Ul. Piękna № 45. 7076

**Rubli** 2,000 potrzebne na dom, na spłatę, po Towarzystwie. Wiadomość Stara-Praga, ulica Targowa № 43. 6839

**Restauracja** na Saskiej Kępie do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 56, w restauracji pod Kotwicą, zakład otwarty do godziny 2 w nocy. 7064

**Rubli** 1,500 mogący wypożyczyć osobie, przedstawiającej zupełną (jakkolwiek nie hypoteczną) gwarancję, na spłaty miesięczne po 50 rs., otrzyma na prowincji najprzyzwoitsze utrzymanie. Nauczyciel lub nauczycielka znajdzie przytem w temże mieście dobre dla siebie zajęcie. Wiadomość Widok 19, mieszkania 11. Zastać można od 4—6. 7077

**Rubli** 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki domu w Warszawie. Oferty proszę składać pod lit. K. 3,000 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7079

**Rubli** 100,000 do wypożyczenia na weksle osobom wysoko postawionym. Zielna № 9, mieszkania 2. 7019

**Restauracja** jest do wynajęcia w dobrem położeniu, za niewielką sumę. Lokal tani. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 26. 798

**Rubli** 8 do 10,000 żądane na zastaw pałacu o kilkunastu pokojach z ogromnym parkiem, ogrodem owocowym, dającym dochodu do 800 rs., oranżerją, stajnią, wozownią i z utrzymaniem całorocznem 4 krów. Miejscowość prześliczna, woda bieżąca tuż, opał z lasu bezpłatnie. Zabezpieczenie hypoteczne. Komunikacja koleją. Wiad. Jerozolimska 70, m. 15, do 11 zrana i od 3—6 po poł. 7031

**Sklep** z pieczywem i dystrybucją do sprzedania. Sienna № 3, róg Zielnej. 7092

**Sklep** mydlarsko-spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość ulica Chłodna № 21. 7097

**Sklep** spożywczy do sprzedania, targ dzienny do 10 rs. Twarda 38. 7080

**Sklep** spożywczy narożny, od lat 30 egzystujący, do sprzedania, w bardzo dobrem miejscu. Browarna № 19. 7074

**Skład** wódek, egzystujący od lat kilkunastu, z powodów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 7007

**Sklep** spożywczy do sprzedania za przystępną cenę w każdym czasie. Róg Wilczej i Mokotowskiej № 5. 6997

**Sklep** wędlin do sprzedania. Punkt dobry. Może być zmieniony na sklep wiktuałów. Wiadomość, Twarda № 25. 766

**Sklep** dystrybucyjno spożywczy do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Sosnowa № 8, m. 32. 6817

**Sklep** do sprzedania za rs. 70. Podwale № 32. 6667

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ulica Nowolipki № 36. 6685

**Świetny** interes, z powodu wyjazdu sprzedaję sklepik wiktuałów. — Elektoralna № 28. 6706

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Browarna 20. 6891

**Z powodu** podziału familijnego, do sprzedania zaraz, bardzo tanio, w m. Rawie, dom. parterowy obszerny z antresolą, stajnie, wozownie i t. p. inne budynki gospodarskie, a wszystko w najlepszym stanie; duży ogród owocowy i ziemia orna. Wiadomość w sklepie p. Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska № 82. 6825

**Zakład** wódek do sprzedania z powodu interesów familijnych. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 39, w sklepie wiktuałów. 6765

**2 wille** w lesie Otwockim, blizko stacji, składające się z trzech mieszkań o trzech pokojach z kuchniami i werendami, do wynajęcia lub do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość A. Włodkowski, Czysta № 8, od 6—8 wieczorem. 652

## Lokale.

**Apartament,** 10 pokojów, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna № 9. 7083

**Bednarska** 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia 6, 5, 4, 3, 2 pokoje, wygody wszelkie, parter lub 1-e piętro, lokale można połączyć. 5966

**Ciechocinek.** Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

**Do wynajęcia** dwa domki, o czterech mieszkaniach, o 3, 4 i 6-u pokojach, na letni sezon. Domki są położone o jedną wiorstę od Nowego-Dworu, stacji dr. żel. Nadwiślańskiej, we wsi Łęczna. Cena przystępna. Wiadomość u p. Esenmana, Nalewki № 37. 6809

**Jest** do wynajęcia zaraz, lub od 1 maja przy familji, salon z balkonem, od frontu i osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, ul. Chmielna № 76, mieszkania 39. 7053

**Jest** pokój do wynajęcia, na dole. Tłomackie № 10. 7008

**Ktoby** sobie życzył wyjechać na letnie mieszkanie, to jest w Józefowie, dojeżdża się do Tłuszczy, a z Tłuszczy do Strachówki, a ze Strachówki do Józefowa, tamże są do wynajęcia 4-ry stancje z ogrodem owocowym. Wiadomość: ulica Piekarska № 6, m. 4. 7058

**Letnie** mieszkania z meblami lub bez, w Płudach, w sosnowym lesie, przy stacji, jatka i artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: Nowogrodzka 37, mieszkania 6, do 12-ej, prócz świąt, lub w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. Tamże można dowiedzieć się o sprzedaży cząstkowej lasu pod budowę willi. 689

**Letnie** mieszkania. Do wynajęcia pałacyk w ogrodzie, składający się z szesnastu pokojów umeblowanych, z przedpokoju, kuchni, śpiżarni, pralni, piwnicy, oraz mieszkania o dwóch, trzech lub czterech pokojach z werendami, o milę od Warszawy położone, przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w każdym czasie do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu Sowińskiego i Szulca przy rogu ulicy Długiej i Przejazd № 565/6. 5833

**Letnie** mieszkanie w Tłuszczy, druga st. od Warszawy na Petersburskiej kolei. Pociągi trzy razy dziennie. Bliższa wiadomość u rządcy, na miejscu. 7030

**Letnie** mieszkania, 16 mieszkań umeblowanych, na różne ceny, różnych po 4, 3, 2 i 1 pokoju, z wszelkiemi wygodami, na kolonji b. rejenta w Wawrze pod samym lasem, od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Wawer, wiorsta 1, od Rembertowa $1^1/_2$, od rogatek Moskiewskich (Grochowskich) na Pradze, szosą wiorst sześć. 6230

**Lokal** po remizie i fabryce powozów, razem lub częściowo, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Leszno 26, u rządcy. 6714

**Lokale:** większy i mniejszy, frontowe, od lipca. Nowy-Świat 25. 6702

**Letnie** mieszkanie. W blizkości przystanku Brwinow kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w willi Sosnówka, przy sosnowym lesie, do najęcia 3, 4 lub 5 pokojów. Bliższe szczegóły: ulica Hortensja № 7, m. № 1. 6263

**Miodowa** 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokojów i mniejsze 781

**Od św.** Jana lub wcześniej potrzebne 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, parter, 1-e lub 2-e piętro, w okolicy placu Teatralnego. Oferty: Senatorska 2, w księgarni. 6337

**Potrzebuję** od 1 lipca do 1 września 2 pokoje na wsi, gdzie dobra kąpiel i sosnowy las, z całodziennem utrzymaniem, na 4 osoby. Oferty z oznaczeniem ceny na Mokotowską № 54, m. 5. 7048

**Pałacyk** 1-piętrowy, w ogródku, złożony z 7-u pokojów, z werendą, dwóch pokojów dla służby, kuchni, pralni, łazienki, śpiżarni, dwóch piwnic, oddzielnej lodowni, urządzony z wszelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., za cenę rs. 1,000, w domu № 44 przy ulicy Pięknej. Wiadomość na miejscu. 6930

**Salonik** z meblami i fortepianem, zaraz do wynajęcia. Ul. Bielańska 21, u Cieślińskiej. 7034

**Ulica** Złota № 32. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 2 piętrze 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, z urządzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi, wanną ogrzewaną piecykiem gazowym, elegancko wytapetowane; z wodociągiem; zlewem i innemi wygodami, za rs. 800 rocznie. 7004

**Wynagrodzenie** otrzyma osoba pośrednicząca w wynajęciu kilku lokali, w środku miasta, po sześć pokojów. Adresy: kantor Kurjera „Osoba." 7049

**Wołomin,** pierwszy przystanek kolei Petersburskiej, mieszkania letnie, większe i małe, przy samej stacji, suche. Komunikacja z Warszawą trzy razy dziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Żabiej, w składzie pierników Ehestaedta, lub na miejscu we dworze. 7063

**Za rogatką** Belwederską w Sielcach, oddają się na letnie pomieszkania różne lokale, złożone z jednego, dwóch lub trzech pokojów, z kuchnią lub bez takowej, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u rządcy. 7018

**2 pokoje,** przedpokój, kuchnia, parter, sklep duży z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, oraz 5 i 4 pokoje z wygodami od lipca. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 6606

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 6734

**Adres** magazynu sukien i okryć damskich Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 2. 6007

**Chcę** przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży, 2 tygodnie po śmierci dziecka. Pańska № 105, wiadomość u stróża. 6994

**Dog** kilko-miesięczny przybłąkał się dnia 16-go, za udowodnieniem własności, za zwrotem kosztów do odebrania, w razie nie zgłoszenia się właściciela, zostanie sprzedanym po 3-krotnem ogłoszeniu. Bednarska 31, mieszkania 22. 7100

**Do wydzierżawienia** kręgielnia i bilard z blatem marmurowym. Leszno 48. 6814

**„Konkurencja."** Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 628

**Nauka** gipiury za przystępną cenę. Leszno 17, mieszkania 22. 6918

**Najlepszym** krojem, najmodniejsze staniki trykotowe, żakiety, skarpetki, pończochy. „Wanda." Ulica Marszałkowska 129, oficyna. 6828

**Obiady** prywatne, za umiarkowaną cenę, od godziny 1-ej do 4-ej po połud. Tamże do sprzedania płótno jarosławskie i bronzy. Krakowskie - Przedmieście № 38, mieszkania № 21. 6751

**Obiady** w domu prywatnym, zdrowo i smacznie, na świeżem maśle sporządzane, po rs. 9 miesięcznie. Orla № 6, m. 43. 6812

**Oleandry** dwa duże, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Ulica Zakroczymska № 7. 6707

**Piekarnia** z powodu wyjazdu do wynajęcia na Szmulowiźnie № 139, z gospodami i rekwizytami. 6820

**Potrzeba** roboty dla kilku koni. Sienna 13, u stróża. 7061

**Pracownia** sukien, Nowy-Świat № 26, mieszkania 14, 2-e piętro, przyjmuję suknie do roboty, podług najświeższych paryzkich żurnali, po cenach przystępnych; tamże potrzebne panny zdatne do staników, zaraz. 7073

**Przechodząc** Oboźną, Krakow.-Przedmieściem, Trębacką, Wierzbową, zgubiono złoty kolczyk. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Ul. Topiel 16, m. 3. 787

**Przybłąkał** się piesek, z rodzaju mopsów, maści ciemnej, przednią nóżkę ma krzywą, można go odebrać przy ulicy Wołowej № 4, Praga. 7035

**Przybłąkał** się chart biały, łatki czarne. Ulica Wspólna 9, u stróża. 7042

**Pranie,** reparacje koronek i firanek najtaniej. Senatorska 19, mieszkania 21. 6372

**„Pluton"** fabryka palenia kawy i cykorji przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

**Przyjmuje** się do roboty kapelusze i do ubierania; tamże przyjmują się panny do nauki strojów—tanio. Krucza № 25, mieszkania 5. 6648

**Pracownia** sukien Michaliny Popielewskiej. Ulica Świętokrzyzka № 20, w lewej oficynie, mieszkania 19. 6365

**Sowitą** nagrodę otrzyma, kto przyprowadzi na Nowy-Świat № 59, do d-ra Gulińskiego psa, cetra dużego, żółtego, z białą łatką na łbie i piersiach, w mosiężnej obroży, znaczku № 747. 6882

**Uskuteczniа** wszelkie reperacje i obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące, jak również reperacje wózków dziecinnych. Zamówienia załatwia szybko i akuratnie. Ceny przystępne. Róg Krochmalnej 22, Ciepłej № 15.—K. Siller. 6061

**W dniu** 18 kwietnia zaginął piesek czarny, podpalany, z jedną łapką skrzywioną. Na szyi dwa znaczki metalowe i obroża. Uprasza się o odprowadzenie do magistratu do naczelnika Wiemana, za nagrodą. 7071

**Zakład** lakierniczo-powozowy J. Bessel, ulica Tamka № 23, wykonywa wszelkie roboty. 6411

**Zginął** ceter żółty, szczeniak ośmio-miesięczny, wabi się Krak. Kto go odprowadzi lub zawiadomi gdzie się znajduje, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. Łazienki, koszary huzarskie oficerskie, oficyna—mieszkania 15. 6847

**Zginęła** suczka, mopsik, z obróżką i znaczkiem z 1888 r., wabi się Fryga. Uprasza się o odprowadzenie jej na Chmielną № 108, za nagrodą rs. 2. 7086

**Zgubiono** we środę zegarek złoty, damski, kryty, pamiątkowy, litery M. R. Znalazca zechce odnieść na Widok 23, do Radwańskiego, otrzyma nagrodę jakiej zażąda. 6988

**Zgubiono** dwie bluzki granatowe, w białe koła, jadąc dorożką z Kruczej na Elektoralną. Łaskawy znalazca raczy odnieść. Krucza № 3, do właściciela domu. 7026

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).